Nr 488. Kraków, Sroda 22. Października 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	36 „	18 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Austryacki budżet przejściowy na rok 1914.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Wiedeń, 22 października.

(=) Projekt budżetu, przedłożony dzisiaj Radzie państwa, jest tak zwanym budżetem przejściowym i obejmuje tylko pierwsze półrocze roku 1914, a mianowicie czas od dn. 1 stycznia do 30 czerwca. Ten budżet przejściowy został wstawiony do finansowej gospodarki państwa z tego powodu, ponieważ na nastąpić w obu częściach państwa reforma kalendarzowa budżetu. Rok budżetowy, odtąd zarówno w Austryi, jak na Węgrzech, jak wreszcie w dziedzinie spraw wspólnych, będzie obejmować czas od 1 lipca jednego roku do 30 czerwca roku następnego.

Oczywiście trzeba było stworzyć porę przejściową pomiędzy starym, a nowym rokiem budżetowym i w tym celu minister skarbu przedłożył Radzie państwa budżet na pierwsze półrocze roku 1914. Następny budżet obejmie już czas od 1 lipca 1914 roku do 30 czerwca 1915 roku. Zaprowadzając tę reformę, poszedł minister za przykładem wielu innych wielkich państw, głównie zaś kierował się stosunkami parlamentarnemi, panującemi w Austryi. Budżet, przedkładany Izbie posłów z reguły w jesieni, nigdy nie mógł być uchwalony przed nowym rokiem. Od roku 1865 tylko cztery razy został budżet przez Radę państwa na czas uchwalony.

Projekt budżetu państwowego na czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1914 r. wykazuje wydatki w sumie 1.564,458.679 koron, dochody zaś w sumie 1.474,594.890 koron. Budżet wykazuje tedy deficyt w kwocie 89,863.989 K, ale ten faktyczny deficyt został zamaskowany w sposób rachunkowy, a mianowicie do przewidzianych przez preliminarz dochodów doliczono 3 pożyczki, które mają być zaciągnięte w łącznej kwocie 89,933.730 kor. W ten sposób wykazano nadwyżkę dochodów nad wydatkami w sumie 69.741.

Tę nadwyżkę, mogącą stanowić pewną pozycyę w gospodarce małego miasta, pomijamy, a przechodzimy do dalszego omawiania budżetu. Rząd podnosi — słusznie zresztą — że porównanie cyfr tego półrocznego budżetu przejściowego z cyframi budżetu z roku 1913 nastręcza trudności i nie może dać objektywnego obrazu gospodarki finansowej. Zarówno dochody jak wydatki państwowe nie rozdzielają się równomiernie na oba półrocza kalendarzowe. Drugie półrocze jest w dochodach znacznie wydatniejsze, natomiast w pierwszem trzeba liczne wydatki opędzić natychmiastowo. Toteż drugie półrocze przynosi zawsze te nadwyżki, które stanowią o większych dochodach dotyczącego roku wobec roku poprzedniego. Z tego powodu półroczny budżet za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1914 roku wykazuje dochody mniejsze o $6^{1}/_{3}$ miliona wobec pierwszego półrocza roku 1913.

Jak zwykle, tak i obecnie bieżące dochody nie wystarczają na pokrycie wydatków. Toteż minister skarbu ma zaciągnąć następujące pożyczki:

	Koron
na umorzenie długów	6,435.000
na inwestycye kolejowe	30,000.000
na wydatki nadzwyczajne dla armii i marynarki za I półrocze 1914 r.	53,498.730
na pokrycie wydatków wojskowych uchwalonych w r. 1912 przez deleg.	51,897.000
Razem	141,831.330

Z pośród pożyczek podnieść należy pożyczkę w kwocie 30 milionów koron na inwestycye kolejowe i środki przewozowe. Do preliminarza budżetu za pierwsze półrocze roku 1914 wstawiona została dlatego tak niska kwota pożyczkowa, ponieważ pora budowlana w pierwszych sześciu miesiącach jest stosunkowo bardzo krótka. Również wydatki na park kolejowy są w pierwszem półroczu mniejsze, ze względu na obowiązujące terminy dostaw i umowy płatnicze.

Co do przekazania pewnej części dochodów z podwyższonego podatku wódczanego funduszom krajowym, to następuje prolongata do końca czerwca 1914 r. z tym dodatkiem, że obliczenie kwot przekazanych, należących się funduszowi krajowemu, nastąpi w październiku 1914 r.

Sytuacya w Radzie państwa.

W tej chwili nie podobna przesądzać sytuacyi w Radzie państwa. Jest ona na wszelki sposób bardzo poważna, trudności bowiem piętrzą się przy każdej ważniejszej sprawie. Rząd musi otrzymać plan finansowy i dzisiaj w Izbie wniesiony budżet na I półrocze 1914, jeżeli wogóle ma zyskać podstawę do racyonalnej gospodarki. A tymczasem spory narodowościowe w dwóch największych i najludniejszych krajach Austryi, w Galicyi i Czechach, nie przybierają wcale form łagodniejszych i przenoszą się na teren parlamentarny, tamując tutaj wszelką produktywną pracę.

Wczorajsze posiedzenie Izby poselskiej nie przyczyniło się do wyjaśnienia sytuacyi i do optymizmu nie uprawnia wcale. Zwłaszcza wiele daje do myślenia fakt, że za odrzuceniem w Izbie wniosku posła Lewickiego, domagającym się odroczenia planu finansowego do chwili załatwienia reformy wyborczej w Sejmie galicyjskim, oprócz Rusinów i [illegible] czeskich, głosowali także posłowie ludowi polscy. Dotychczas posłowie ci należą do Koła polskiego i nie mamy powodu przypuszczać, że z niego wystąpią. Czyżby więc w tym wypadku nie obowiązywała solidarność Koła polskiego?

W sytuacyi tak trudnej, a dla kraju bardzo ciężkiej, jak obecna, mamy prawo żądać, aby zacieśniła się solidarność Koła polskiego, jeżeli postulaty kraju nie mają być przez rząd lekceważone.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 października.

Oczekiwana w Izbie posłów dyskusya emigracyjna nie przyszła wczoraj do skutku, głównie z powodu sprzeciwienia się Związku niemiecko-narodowego. Związek niemiecki prosił bowiem hr. Stuergkha, aby tylko wtedy odpowiedział na wniesione wczoraj interpelacye, gdy się upewni, że ewentualny wniosek o otwarcie dyskusyi nad tą odpowiedzią nie będzie przyjęty. Związek niemiecko-narodowy uzasadnia to swoje stanowisko koniecznością jaknajszybszego załatwienia planu finansowego. Dyskusya emigracyjna przeniosła się zatem do subkomitetu komisyi budżetowej, gdzie dzisiaj toczyć się będzie w dalszym ciągu. Minister handlu przyrzekł przedłożyć subkomitetowi różne akta, odnoszące się do praktyk „Austro-Americany", których przedłożenia żądał poseł Kolischer.

Widoki załatwienia planu finansowego [illegible] dzisiaj korzystnie ze względu na stanowcze postanowienie wielkich stronnictw co do przeforsowania ustawy.

„N. Fr. Presse" nie jest zadowolona z parlamentu, ponieważ nie rozpoczął on swojej działalności od stanowczego protestu przeciw komisyi administracyjnej i przeciw wyrokowi trybunału najwyższego, który wprost neguje prawa parlamentu. Dziennik szydzi ze związku narodowo-niemieckiego, który postanowił z całą energią zwalczać wszelką obstrukcyę.

„N. Fr. Presse" zachęca poniekąd Rusinów do obstrukcyi przeciw planowi finansowemu, wskazując, że małe narodowości tylko w ten sposób znajdą posłuch w parlamencie. Jeżeli obstrukcya ruska ma być zwycięzką, to może to nastąpić tylko wtedy, gdy obstrukcya da się zwyciężyć. Nie wiadomo jednak, czy obstrukcya rzeczywiście będzie chciała być zwyciężona.

Z wielu stron poruszono myśl przyjęcia planu finansowego „en bloc". Wniosek dotyczący nie utrzymał się z tego powodu, że zgłoszono w tej sprawie około 30 wotów mniejszości [illegible].

Mimo to, we wszystkich stronnictwach przygotowania, aby przyspieszyć uchwalenie planu finansowego. Czy usiłowania te będą uwieńczone pomyślnym skutkiem — okaże się w dniach najbliższych.

Po ultimatum austryackiem.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 22 października.

Powszechnem jest zdanie, że obecnie nastąpi [illegible] uspokojenie.

Austryacki ambasador przy dworze tureckim, margr. Pallavicini, który wyjechał obecnie na urlop, otrzymał dziś tylko czterotygodniowy urlop, albowiem każdej chwili musi być gotowy do powrotu do Konstantynopola, gdyby w rokowaniach między Turcyą a Grecyą nastąpiło jakiekolwiek zaostrzenie, lub gdyby zaszedł jeden z tych epizodów, na które obecnie trzeba być przygotowanym. — Ani pokój w Londynie bowiem, ani pokój bukaresztański, nie stworzyły na Bałkanie jasnych, ściśle określonych stosunków. Za jedynie trwały uważać należy pokój, zawarty między Turcyą a Bułgaryą. Turcya stała się obecnie najsilniejszym czynnikiem na Bałkanie. Utrata Albanii i Macedonii jest może nawet dla niej połączona z korzyścią.

Londyn, 22 października.

W przeciwieństwie do prasy francuskiej, dzienniki angielskie występują przeciw Serbii i pochwalają stanowisko, zajęte przez Austryę, której nikt nie może odmówić prawa do interwencyi z powodu postępowania Serbii. Powszechnem jest pragnienie, aby raz już wreszcie ustalił się spokój na Bałkanie po tylu strasznych rzeziach i okrucieństwach. Od czasu wojen bałkańskich stracono wszelki sentyment dla ludów bałkańskich. Ultimatum austryackie i jego natychmiastowe przyjęcie przez Serbię, jest najlepszą ilustracyą stosunków.

Ruch ludowy w Królestwie.

I.

Warszawa, w październiku.

W lecie b. r. ukazały się na łamach krak. „Przeglądu Powszechnego" artykuły p. „Verytussa" o ruchu ludowym w Królestwie. Streścił je następnie „Czas", solidaryzując się bez zastrzeżeń z poglądami autora, nie podając też w najmniejszą wątpliwość przytoczonych przez niego cyfr i faktów.

Tę bezkrytyczność obu poważnych pism wobec bijącej w oczy ignorancyi i naiwności oryentacyi społecznej, tłomaczyć sobie tylko można zaślepieniem partyjnem z jednej strony, a z drugiej [illegible] znalazł już utorowaną drogę przez kilkoletnią, zaciętą walkę, jaką stronnictwa narodowo-demokratyczne i konserwatywno-klerykalne toczą na łamach swoich organów z samodzielną myślą chłopską w Królestwie. Zdawałoby się mogło, że w społeczeństwie zewsząd zagrożonem i w naturalnym swoim rozwoju skrępowanem, każdy żywy, twórczy ruch budzić powinien radość i otuchę; zbyt jednak silnie wrósł w nasz grunt smutne przeżytki ubiegłych czasów, aby mu stanowy egoizm i chęć zachowania u przodujących warstw niezachwianego autorytetu, nie miały stawić tamy.

„Na pierwszy zawiązek stronnictwa ludowego w Królestwie" — pisze historyk 63 r. p. Grabiec — idą zwartą falą ci wszyscy, coby chcieli przewodzić i zajmować się robieniem t. zw. narodowej polityki. I szlachcic i inteligent miejski, a nawet i ten jeszcze ze dworu, co wrócił z uniwersytetu i woła: „Polska dla ludu, przez lud tylko odrodzić się powinna!" [illegible] odwarstwy [illegible] nowo-powstającej w narodzie siły twórczej, z pracy wyrosłej i w pracy czerpiącej żywsze soki, na tyle już świadomej swojej wartości, że chce „sama o sobie" stanowić, wnosi powagi, rozsypuje się w proch zasada, na której dominujące dotąd stronnictwo budowało swój wpływ przemożny. Na plan pierwszy wysuwa się zasada pozyskania mas ludowych dla idei narodowej, stworzonej przez szlachetniejsze i patryotyczniejsze jednostki ze sfer po za ludowych: szlachty, mieszczaństwa, inteligencyi. Przychodzi wszakże nowożytna myśl społeczna, która mówi: Każdy sam sobie musi budować życie i z pierwiastków, złożonych w jego duszy, tworzyć je i odpowiedzialnym być za swoje czyny. A jeszcze obowiązany jest tworzyć ojczyznę z własnej krwi, pracy i twórczej, płodnej myśli.

I lud polski w Królestwie nareszcie sens tej myśli współczesnej zrozumiał, a złożyły się na to, pomimo niepomyślnych politycznych warunków, następujące przyczyny.

Szybkie przechodzenie w jego ręce wielkich obszarów ziemi drogą parcelacyi, emigracya zarobkowa, która mu pozwoliła rozejrzeć się po świecie i zdobyć większe zasoby materyalne, powstanie pisma, w którem może się otwarcie wypowiadać i społecznie wyrabiać, wreszcie zerwanie z odwiecznym bezkrytycyzmem wobec panującego nad nim wszechwładnie kleru. Pokutuje w nim jeszcze owa dusza pańszczyźniana, co to śmielszego czynu się lęka i zawsze na postronną pomoc się ogląda, coraz już jednak jest liczniejsza gromada tych, co za swoje przekonania walczyć potrafią, co zdołał umiłowanie rodzinnego zagona przetopić w szersze pojęcie miłości ojczyzny wraz z jej dóbr idealnych zrozumieniem i ocenieniem.

Nie myślimy polemizować z p. Werytusem i wykazywać braków jego socyologicznego przygotowania; dość jest powiedzieć, że podnosząc do zenitu prace kulturalne ziemiańskiej inteligencyi, a potępiając samorodny ruch ludowy, pomięszał z sobą te dwa odrębne czynniki. Widzimy zresztą w jego poglądach tylko nieudolne echo urabianej troskliwie opinii.

Ze swojej strony pragnęlibyśmy bezstronnie, bez partyjnych uprzedzeń, za pomocą jedynie rzeczywistych a nie sfałszowanych faktów i objawów, dać obraz tej odbywającej się obecnie w łonie ludu rolnego w Królestwie przemiany, która drogą naturalnej ewolucyi przyspieszy proces demokratyzacyi kraju na zachodnią modłę i społeczeństwo na nowe popchnie tory.

W 1906 r., w czasie gdy wrzenie rewolucyjne w umysłach nie ułożyło się jeszcze do wygodnej, przeciętnej normy bytowania, organizowały się szybko partye polityczne a każda z nich wypisywała na swoim sztandarze „praca nad ludem". Powstawały też i rosły instytucye kulturalne, organizatorzy ich jednak nie przestawali mieć na oku swojego partyjnego interesu, możności osiągania wpływów za pomocą odpowiednio urobionych mas ludowych. Licznej tej falandze odważyła się przeciwstawić mała grupa ludzi, która wskrzeszając dawne tradycye Tow. Demokratycznego, postanowiła iść w lud, by wyczuć „odgłosy idące od krakowskiego gościńca"; wierzyli oni w niewyzwoloną dotąd siłę twórczą tej najliczniejszej warstwy w narodzie, twierdzili, że należy ją do samoistnego życia publicznego powołać. Pomijając już głosy oburzenia, jakie wybuchły w obozie przeciwników tego śmiałego zamysłu, samym rzecznikom samodzielnego działania ludu wydała się ta sprawa nader trudną.

Lud rolny w Królestwie, jakkolwiek po uwłaszczeniu stał się faktycznym panem większości obszaru, wskutek swej ciemnoty i nieświadomości tworzył martwą masę, nie umiejącą wyzyskać nawet prymitywnej formy samorządu, jaki dostał w postaci gminy. Zostawał on pod bezpośrednim wpływem kleru, bardzo często obywatelsko nie uspołecznionego, źle od rządu uposażonego, uważającego w bardzo wielu wypadkach stan duchowny za drogę do zdobycia zysków materyalnych przez prywatne dochody, na łatwowierności parafian oparte. Usypiało się chłopów głoszoną z ambony pogardą dla życia doczesnego, wysławiało rozkosze nieba tylko dla maluczkich duchem dostępne, straszyło piekłem opornych i mędrkujących. Dość powiedzieć, że „mason", w którym uosabiało się wszelkie zło tego świata: myśl samodzielna, był przedmiotem wszystkich prawie kazań w kościołkach wiejskich. Zgnębiony temi naukami włościanin wlókł nędzne życie, kupując sobie tylko ow

Legenda o mordzie rytualnym.

I.

Z okazyi procesu kijowskiego odżyła znowu stara kwestya, czy żydowski mord rytualny istnieje, czy nie. Oficyalnie, w prasie, w enuncyacyach ciał naukowych, bywa ta kwestya dziś rozstrzygana przychylnie dla żydów, mianowicie, że mord rytualny nie istnieje.

Jednakże „semper aliquid haeret" tu i ówdzie pojawiają się w opinii publicznej pewne zastrzeżenia, idące głównie w tym kierunku, że mogą istnieć pewne sekty żydowskie nowszej daty, które uprawiają mord rytualny. Dlatego nie od rzeczy będzie tę sprawę wyjaśnić przekonywująco, tak, aby nie została żadna podejrzana reszta, aby się zrozumiało także pochodzenie owych zarzutów i tło, na którem powstały. Czynimy to na podstawie gruntownego dzieła Hermana Stracka, doktora teologii i filozofii, profesora teologii w uniwersytecie berlińskim. Ma ono tytuł: „Krew w przesądach i zabobonach ludzkości, ze szczególnem uwzględnieniem „medycyny ludowej" i t. zw. mordu rytualnego", rozeszło się w wielu wydaniach (ostatnie w r. 1900), przetłumaczone zostało na język francuski i czeski (przez prof. Mosaryka), autorowi zaś przysporzyło sporo napaści ze strony antysemitów.

Pierwsza część tej książki, bez wątpienia najciekawsza, jest jak gdyby groteskowym wycinkiem z historyi kultury, przedstawia bowiem bardzo szczegółowo i źródłowo to ogromne znaczenie, jakie miała dla przesądów i zwyczajów człowieka krew ludzka, jako rzecz niezmiernie cenna i tajemnicza, jako właściwe fluidum życia. Przekonanie o tej wartości krwi dało pochop do krwawych ofiar z życia ludzkiego w starożytności, do rzeczywistych mordów rytualnych w średniowieczu u Gnostyków, a później u Raskolników, Chłystów i Skopców w Rosyi. Dalej krew ludzka służy za substrat do różnych czynności symbolicznych: przy zawieraniu przymierzy i pokojów, przy zawiązywaniu spisków, podpisywaniu układów i przyrzeczeń. Przytem nie tylko puszczano sobie z palców krew serdeczną, zabijano też ludzi i pito ich krew (spiski Tarkwiniusza Pysznego, Katyliny). Zwłaszcza zaś w lecznictwie ma krew ludzka zastosowanie niemal uniwersalne; prócz niej popyt mają jako specyfiki także wszelkie inne części ciała ludzkiego i istnieją jeszcze z drugiej połowy 17 go stulecia podręczniki do aptek domowych, sporządzone przez ówczesnych profesorów medycyny, a zawierające różne, jużto śmieszne, jużto wstrętne recepty. Drezdeńska taksa aptekarska z r. 1652 dotyczy 51 gatunków tłuszczu: ludzkiego, małpiego, lwiego, lamparciego i t. d., a jeszcze królewsko-pruska taksa z r. 1749 zawiera spirytus z mózgu ludzkiego. Żądza krwi była tak powszechna, że nie tylko dopuszczano się morderstw w celu uzyskania jej, nadto krwawe posądzenia rzucano na wszystkie strony, wizyonowano krwawe obrzędy i t. d.

Wiele hałasu i prześladowań żydów wywoływało zjawisko „krwawiących hostyj", które przypisywano temu, że żydzi kłują hostyę szpilkami, aż dopiero w XIX stuleciu odkryto, że zjawisko to wywołuje bacyl „micrococcus prodigiosus", który szybko rozrasta się na opłatkach, chlebie, na gotowanym ryżu, i zabarwia je na czerwono.

Znaczenie jużto lecznicze, już to czarodziejskie miały także części z trupów, krew wytryskująca z kadłuba ściętego skazańca, gwoździe z szubienicy, stryczek powieszonego i t. p. Zbrodniarze mieli zabobon, że gdy z łoju dziecka wytopią świecę, to przy jej świetle będą plądrowali po domach i kradli bezkarnie, bo nikt inny nie może się przy niej ruszyć. Takich przykładów podaje Strack w swem dziele mnóstwo; niektóre z nich są przez to ciekawe, że zawierają rudymenty naiwnej logiki, n. p. gdy dzicy Indyanie zjadają serce odważnego misyonarza w przekonaniu, że dzięki temu będą tak samo odważnymi. Porzucamy jednak ten materyał, aby przejść ściśle do sprawy rzekomego żydowskiego mordu rytualnego.

Otóż tu przedewszystkiem podnieść trzeba, że żydzi od czasu swego „rozprószenia wśród narodów", przejęli także od nich przesądy, zwłaszcza od Niemców, Rosyan i Polaków. Jednakże właśnie przesąd o pożytkach krwi nie zakorzenił się u nich zbyt głęboko, a to dzięki wyraźnym zakazom mojżeszowego Pięcioksiągu, który na kilkunastu zacytowanych przez Stracka miejscach wzbrania spożywania krwi. Jedno z tych miejsc podaje także przyczynę zakazu: ponieważ Bóg przeznaczył krew na środek odkupienia. Późniejsze prawodawstwo żydowskie idzie w tym kierunku jeszcze dalej niż Stary Testament i podaje przepisy gruntownego oczyszczania mięsa z krwi. Co prawda, zakazy te dotyczą wyraźnie tylko krwi zwierząt ciepłokrwistych (czworonogów i ptaków), a to dlatego, że Pięcioksiąg zarządza ofiary ze zwierząt, zaś ofiary z ludzi są surowo wzbronione. W całej literaturze dotyczącej żydowskiego prawa religijnego niema nigdzie wzmianki, żeby u żydów było dozwolone spożywanie lub używanie krwi ludzkiej. Rabini wyznaczyli karę chłosty za spożycie krwi oddzielonej od ciała, dlatego — pisze Mojżesz Majmonides w kodeksie rytualnym z wieku XII — kto ugryzie chleb i znajdzie potem krew na nim, musi przed zjedzeniem chleba krew zdrapać. Inne prawo religijne u żydów zakazuje znowu korzystania z ciał zmarłych tak żydów jak i nieżydów, dlatego ortodoksalne żydostwo jest w zasadzie jeszcze dziś przeciwne sekcyonowaniu ciał, tembardziej, że stykanie się ze zwłokami lub choćby ich częściami uważa się za zanieczyszczające.

Żydowskie przepisy medyczne, chociaż wzorowane na medycynie ogólnie panującej, zawierają stosunkowo bardzo mało recept z części ciała ludzkiego i z krwi wogóle. Jest w nich mowa o krwi z cietrzewia, nietoperza, salamandry, o kładzeniu ręki zmarłego na chorą żółć, ale to wszystko nie da się pod względem wstrętności nawet porównać ze współczesnemi receptami medycznemi innych narodów. Talmud powiada: „Na czele chorób stoję ja, krew, na czele środków leczniczych ja, wino!" Za czasów drugiej świątyni, krew zwierząt ofiarowanych spływała z ołtarzy podziemnym kanałem do doliny Cedronu, gdzie ją sprzedawano ogrodnikowi, jako nawóz. Co do zabobonów medycznych nowszych czasów, to trafia się u żydów używanie krwi, ale własnej, szczególnie do zatamowania krwi. Wypadek, że pewien lekarz żydowski w roku 1492 zaordynował choremu papieżowi Innocentemu III wstrzykiwanie krwi trzech małoletnich chłopców, na co się papież nie zgodził — ten wypadek świadczy tylko, że ów lekarz był takim, jak wszyscy ówcześni lekarze. W najnowszych czasach, bo w roku 1889 we Wrocławiu wiele hałasu narobił wypadek, że cierpiący na obłąkanie religijne kandydat rabinacki Bernstein, puścił parę kropli krwi pewnemu chłopcu chrześcijańskiemu. Wykryło się jednak, że Bernstein taką samą operacyę przedsięwziął już przedtem na dwóch chłopcach żydowskich. Miał on wyrzuty sumienia z powodu niewypełnienia pewnego ceremoniału religijnego i kalkulował sobie tak: Ponieważ Pismo św. mówi, że w krwi zawiera się dusza człowieka, a moja grzeszna dusza może być odkupioną przez duszę niewinną, więc owe krople krwi, symbol niewinnej duszy, schwytam na bibułę i pogrzebię na cmentarzu — na wzór arcykapłana starego testamentu, który grzechy Izraela ładował w dniu pojednania na kozła i wypędzał go na pustynię. Oczywiście z tego wypadku o mało co nie zrobiono mordu rytualnego.

Teraz przychodzi kolej na główną kwestyę: czy żydzi używają do mac, lub dla jakiego innego obrzędu religijnego krwi nieżydowskiej, zwłaszcza chrześcijańskiej? Otóż gdyby ten użytek był albo zalecony, albo przynajmniej dozwolony, to z pewnością w olbrzymiej literaturze żydowskiej, dotyczącej wszystkich szczegółów życia religijnego i domowego, dałyby się wyszukać odnośne miejsca. Ale ani żarliwość polemistów chrześcijańskich, ani nienawiścią zaostrzony wzrok neofitów nie zdołały nic takiego wytropić. Nie można też oczekiwać, żeby takie miejsca znalazły się kiedyś w rękopisach talmudu i starszych pisarzy żydowskich. Uczony dominikanin hiszpański Martini, w XIII wieku pisząc swoje „Pugio fidei adversus Mauros et Judaeos" w swoich licznych cytatach posługiwał się owymi rękopisami, lecz mimo to nie wie on nic o takim przepisie. Również w zbiorach ustępów skreślonych przez cenzurę w nowszych wydawnictwach talmudu i w wielkim zbiorze waryantów niema nic, na czemby można oprzeć ów krwawy zarzut. Nikt też nie uczynił go żydowskiej sekcie Karaitów, która powstała w 8-ym wieku, a w obfitej polemice na tematy rytualne i religijne między Karaitami a rabbanistami niema również wzmianki o takim obrzędzie. Mimo to około roku 1759 sekta frankistów, z której potem tysiąc się wychrzciło, zarzuciła talmudystom publicznie używanie krwi chrześcijańskiej. Przyszło wtedy w katedrze we Lwowie — tak opowiada Graetz w „Historyi żydów" — w obecności kanonika Mikulskiego do dysputy między frankistami a talmudystami. Tematem dysputy jednak była przedewszystkiem teza frankistów, że już Zohar, który jest podstawą talmudu, zawiera naukę o Bogu w trzech osobach. Talmudyści lwowscy nie umieli się dobrze bronić i skonsternowani ustąpili z placu, zaniedbawszy nawet odeprzeć zarzut co do rzekomej „chciwości krwi" przypisywanej talmudowi.

(Dok. nast.).

przyszłe rozkosze ofiarami, składanemi na msze i modlitwy z ciężko zarobionego grosza i pielgrzymkami do miejsc świętych, z wiarą w ich cudowność, usilnie w nim utrzymywaną.

Fala rewolucyjna wyrzuciła na powierzchnię człowieka, którego zapał, płomienna wymowa i poczucie obywatelskie zdawały przeznaczać na reformatora ciasnych i bezdusznych form religijnych. Sprzyjała temu jeszcze i suknia kapłańska, czyniąca z niego apostoła, którego oczekiwał mistycyzm ludowy. Pełne polotu mowy wiecowe Antoniego Wysłoucha (Szecha), utrwalone następnie w małych książeczkach w czerwonych okładkach, rozleciały się po kraju, dotarły nawet do zapadłych chat chłopskich. Była tam mowa o wielkiej roli kapłanów-nauczycieli, o podniesieniu religii do roli mistrzyni życia, czyniącej je szczęśliwszem i lepszem, o prawie do szczęścia dla każdej myślącej i czującej jednostki. Gorące te słowa były czytane przy drżącem ognisku kominów wiejskich, za lat jednak kilka dopiero plon wydać miały.

Równocześnie prawie ukazał się wśród piasków nadwiślańskich, w okolicy Tłuszcza, wędrewiec-wygnaniec z tajg sybirskich, Jan Adamowicz. W drodze powrotnej zatrzymał się w Galicyi, zbliżył ze Szczepanowskim, wspólnie z nim marzył o odrodzeniu ojczyzny, o Polsce ludowej. Idealista, człowiek o kryształowo czystej duszy, dziwnym trafem spotkał w gospodarzu chaty, Kielaku, w której zamieszkał, istotę pokrewną, do szerszego już lotu zbudzoną.

Postanowili razem założyć pismo, a zapełniać je jedynie głosami chłopskiemi, z pominięciem suchego dydaktyzmu. Tak powstała „Siewba“, po roku swego istnienia zamknięta z rozporządzenia władz administracyjnych. Zanim to jednak nastąpiło, włościanie, posiadając organ własny, nauczyli się doń ze wszystkiemi swojemi sprawami odnosić. Czasy były ruchliwe, zakładano Macierz szkolną, tworzono centralne Tow. rolnicze, organizując przy niem Wydział Kółek. Ta ostatnia instytucya wywołuje żywą polemikę na łamach „Siewby“, zaznaczają się zaraz różnice interesów większej i mniejszej własności, chłopi chcą instytucyi samodzielnej, w którejby przeważny głos mieć mogli, tworzą więc Kółka rolnicze im. Staszica, które zaczynają zdawać „Siewbie“ sprawę ze swojej działalności. Oto co pisze Kielak już w pierwszych numerach pisma o konieczności odrębnej organizacyi.

„Robota zakipiała, ale tu zaszło pewne nieporozumienie, zaczynają się umawiać co do ułożenia planu Kółek, zdania są rozmaite, lecz chłopów o zdanie nikt nie pyta. Co widząc, zaczęli się sami odzywać, zrazu nieśmiało, potem coraz śmielej. Ale im wciąż przerywają słowami: za młodzi jesteście, nie umiecie sobie radzić, my za was będziemy myśleć. Jedni na to przystali, a drudzy nie; kiedyż bo my nareszcie zaczniemy naprawdę działać w myśl tych haseł: równość, braterstwo i sprawiedliwość, kiedyż nareszcie nie będzie ani szlachty, ani chłopów, jeno obywatelowie kraju. My nie chcemy być zawsze tylko niemymi świadkami, ale rzeczywistymi współpracownikami, a każdy, komu dobro kraju milsze jest nad dobro osobiste, cieszyć się, nie smucić, powinien, że chłop raz przecie już wyszedł z tej obojętności“.

W miarę jak powstają Kółka Staszicowskie, budzi się silny przeciwko nim opór tak ze strony ziemiaństwa, jak księży, skargi na to płyną do „Siewby“, żali się też lud na zdziersiwo proboszczów, na dawanie przez nich złego przykładu. To już do reszty oburza sfery przodujące. — Nazywają one współpracowników „Siewby“ burzycielami jedności w narodzie, a Staszicowców zaprzańcami narodowymi. Kładzie temu na chwilę kres zamknięcie „Siewby“, umiera Adamowicz, zatarg z władzą duchowną wypędza Szecha z kraju, idea jednak nie ginie, znajdują się ludzie, którzy ją skonkretyzują i rozwiną i na grunt powolnego, lecz trwałego rozwoju wprowadzą. *D. K.*

Echa obchodu na cześć ks. Józefa Poniatowskiego.

(Prasa zaboru pruskiego o uroczystościach krakowskich; Co było powodem, że w Lipsku nie odbyła się uroczystość. — Prasa warszawska o uroczystościach. — Szczegóły obchodu krakowskiego).

Prasa polska zaboru pruskiego zamieściła bardzo wyczerpujące sprawozdania z niedzielnej uroczystości w Krakowie na cześć ks. Józefa Poniatowskiego urządzonej. Obszernie omówioną została wystawa historycznych pamiątek po księciu Józefie, urządzona w pałacu Towarzystwa Przyj. sztuk pięknych, akademia młodzieży uniwersyteckiej w auli wszechnicy Jagiellońskiej, przedstawienia w teatrze miejskim, uroczysta Akademia w Starym teatrze, ćwiczenia wojskowe Sokoła, msza polowa na błoniach, wspaniały i imponujący pochód, popisy Sokolstwa i t. d. Przedewszystkiem jednak dzienniki wielkopolskie podkreślają z naciskiem, że to wielkie święto narodowe jest jednym dowodem więcej, że mimo kordonów, mimo przeszło wiekowej niewoli, stanowimy jedną całość narodową, jednolity żywioł polski, jeden naród, „który jest, bo był, a będzie, bo jest“.

Nie brak atoli i przykrych zgrzytów. Mianowicie prasa zaboru pruskiego podnosi znaną sprawę wojskowej mszy polowej na błoniach krakowskich. Sprawa ta dała z drugiej strony granicy powód do licznych uwag i komentarzy. Podkreślają tam bowiem, że gdy wojsko austryackie i święciło stulecie zwycięstwa pod Lipskiem, urządzając „fakelcugi“ i defilady, to naród polski w skupieniu ducha i w rozumieniu wielkiego faktu dziejowego, czcił żałobną rocznicę zgonu bohatera narodowego. Z ostrym zarzutem zwraca się też zabór pruski pod adresem zarządu kolejowego, że nie poczynił żadnych przygotowań, dzięki czemu przez cały czas jazdy stać trzeba było w przepełnionych i natłoczonych wagonach. Podobnie poczta i urzędy telegraficzne nie ułatwiały w niczem dziennikarzom pracy, chociaż w czasie uroczystości grunwaldzkiej w 1910 r. stać było pocztę na salon dla dziennikarzy.

Przed kilku dniami doniesiono, że policya w Lipsku zakazała obchodu polskiego, który Polacy tamtejsi zamierzali urządzić ku czci ks. Józefa. Tymczasem sprawa przedstawia się nieco inaczej. Właściwie nie policya tu zawiniła, ale winę ponoszą sami Polacy w Lipsku, a raczej ich niezaradność i niezgoda: porachunki osobiste, które obchód uniemożliwiły. Stwierdza smutny ten fakt „Dziennik Berliński“, który do Lipska wysłał osobnego sprawozdawcę. W obszernym artykule organ Polonii berlińskiej podnosi pomiędzy innemi następujące przykre momenty:

„Jechaliśmy wszyscy do Lipska z tem przekonaniem, że pomimo zakazu policyjnego będą rodacy lipscy umieli sobie poradzić i ten pamiątkowy dzień odpowiednio uczczą. Niestety doznaliśmy w Lipsku wielkiego rozczarowania i wstyd wprost pisać o tem i przedstawić to, cośmy tam napotkali. Delegacya berlińska złożona z 12 osób przychodzi na salę, w której miał się odbyć wpierw zapowiedziany obchód i z której miano z wieńcami wyruszyć pod pomnik. Zastajemy tu garstkę rodaków i jednego z członków komitetu, który mocno zdenerwowany wykrzykuje, że przy pomniku stoi aż pięciu policyantów. Zrozumieliśmy to tak, że policya będzie robiła wszelkie trudności przy składaniu wieńców i przygotowani na to, wyruszyliśmy sami pod pomnik. Lecz o dziwo! — Policya była tu wprawdzie reprezentowana, lecz nie czyniła najmniejszej trudności, przeciwnie, gdyśmy z olbrzymim wieńcem z berlińskiego komitetu politycznego się zbliżyli, odezwał się wachmistrz do gromady rodaków, zgromadzonych przy pomniku, ażeby ustąpili i zrobili miejsce dla składających wieńce! Policya nie tylko, że nikogo nie zaczepiała, ale była nadzwyczaj grzeczną i uprzejmą, czegośmy to w Berlinie nie zwyczajni.

„Wróciwszy na salę, zastaliśmy liczne grono rodaków, którzy uważali za swój obowiązek oddać cześć „pamięci wielkiego Polaka“, ale przybyli daremnie i daremne było też czekanie. Nawet nie powitano delegacyi pozamiejscowej, nawet nie postarano się o oświetlenie sali — tylko kilka bocznych lamp błyszczało marnem światłem.

„Doprawdy nie ma słów na takie postępowanie i brak wprost wyrażeń parlamentarnych, ażeby określić to wrażenie, jakieśmy z Lipska odnieśli. Miasto całe z okazyi niemieckiego festynu płonęło w przepychu wspaniałego oświetlenia i ślicznej dekoracyi, nawet ogrody prywatne i miejscami brzegi rzeki Elstery były ładnie oświetlone, a przy polskim pomniku — ciemno i głucho! — Nikt się nie znalazł w Lipsku, ażeby choć jedną świeczkę postawić przy pomniku wielkiego wodza i nie starczyło na to, aby choć mały biust naszego Józefa postawić na scenie, gdzie się Polacy zgromadzili“.

Obszerny artykuł kończy „Dziennik Berliński“ następującemi uwagami:

„Jedynie ślamazarności trzeba przypisać, że obchodu nie urządzono, bo powoływanie się na zakaz policyjny jest wprost nonsensem, gdyż nawet za drogie pieniądze nie było można w sobotę policyanta odnaleźć. Tu magistrat miasta Lipska składa wieńce na wszystkich pomnikach i także na pomniku ks. Poniatowskiego, oraz na kamieniu pamiątkowym, a Polacy boją się oświetlić pomnik i urządzić odpowiedniego obchodu. Zapytujemy przeto: „Gdzie była młodzież akademicka, tak licznie reprezentowana w Lipsku? Jeżeli nasi rodacy w Lipsku mają jakie osobiste porachunki, to niech to załatwią między sobą, lecz nie wolno im mieszać spraw osobistych do spraw ogółu i nie wolno im doprowadzać do tego, że z powodu plotek miejscowych cierpieć musi powaga i honor narodu i to w takiej chwili“.

*

Zakordonowa prasa polska w zaborze rosyjskim przyniosła bardzo obszerne artykuły i sprawozdania dotyczące stulecia ks. Józefa Poniatowskiego i obchodu tej rocznicy w Krakowie. Niemal wszystkie pisma warszawskie poświęciły uczczeniu rocznicy pamiątkowe numery z portretami bohatera narodowego i przyczynkami historycznemi. Szczególniej okazale wystąpił „Tygodnik Illustrowany“, który cały zeszyt ostatni poświęcił wspomnieniom historycznym o ks. Józefie i przyniósł obfity cykl ilustracyj z życiem i śmiercią jego związanych. Niemniej z pięknemi numerami wystąpiły „Kuryer Warszawski“, „Świat“, „Goniec warszawski“, „Kuryer Poranny“, „Ziarno“, „Biesiada literacka“, „Kuryer Illustrowany“, „Gazeta Warszawska“, „Kuryer litewski“ i „Dziennik kijowski“.

Cenzura rządowa, tak sroga zazwyczaj w podobnych okolicznościach, tym razem dosyć względną się okazała dla obchodu naszej historycznej rocznicy. Władze zadowoliły się zakazem urządzenia jakiegokolwiek obchodu lub nawet nabożeństwa na terenie Królestwa.

*

Sprawozdanie nasze z pochodu, jaki w niedzielę ruszył z Błoń krakowskich na Wawel, uzupełnić musimy nazwiskami zawszo najmilszych nam gości z Warszawy i Królestwa i udziałem ich w tej wspaniałej uroczystości. Mianowicie z Warszawy przybyli między innymi:

Ks. Seweryn Czetwiertyński, prezes warsz. Towarz. rolniczego, z matką, żoną i córkami, znany historyk Henryk Mościcki, członek redakcyi „Tygodnika Ilustrowanego“, z żoną, redaktor i wydawca „Sfinksa“, Władysław Bukowiński wraz z sekretarką redakcyi p. Wandą Stokowską, redaktor „Tygodnika Polskiego“ i współredaktor „Prawdy“, adwokat przysięgły Wacław Łypacewicz, członek zarządu Zjednoczenia postępowego, z żoną, adwokat przys. Stanisław Bukowiecki, adw. przysięgły i redaktor Śliwowski z żoną i wielu innych.

Z Królestwa Polskiego zauważyliśmy nadto posła do rady państwa Józefa Swieżyńskiego, a dalej szereg obywateli ziemskich, jak n. p. Ciągliński, Bilński, Witold Kamocki, Kazimierz Swieżyński i wielu, wielu innych, których wyliczyć nie sposób, jak również liczne bezimienne grupy włościan i robotników fabrycznych.

W szeregu wieńców nadesłanych już podczas mszy polowej na Błoniach, zwracały uwagę dwa piękne wieńce z Królestwa: jeden, o którym już donieśliśmy, ze wstęgami białemi, uwity z kwiatów polnych, zebranych na polach Raszyna, przywieziony przez księcia Sewer. Czetwiertyńskiego, którego małżonka jest obecnie właścicielką Raszyna, drugi — z liści wawrzynowych i palmowych, oraz pąsowych róż i białych chryzantemów z wstęgami białą i amarantową, noszący wymowny napis: „Księciu Józefowi — Warszawiacy“.

W uroczystym pochodzie na Wawel oba te wieńce kroczyły obok siebie: najpierw wieniec raszyński, niesiony przez ks. Czetwertyńskiego z rodziną i jednego z jego sąsiadów, a o kilka kroków wieniec warszawski, niesiony przez jednego z nielicznych już dziś w Królestwie uczestników powstania styczniowego, długoletniego sybiraka p. Ciąglińskiego, a dalej przez redaktora „Sfinksa“ Władysława Bukowińskiego, redaktora Sliwowskiego, dra Jerzego Aleksandrowicza, p. Wandę Stokowską i innych. Wieńce te podczas pochodu z Błonia na Wawel zwracały powszechną uwagę i przyjmowane były przez Krakowian gorącemi oklaskami i okrzykiem: „Niech żyje Warszawa!“, na co Królewiacy odpowiadali ukłonami i okrzykiem: „Niech żyje Kraków, niech żyje — Polska“!

Wreszcie winniśmy zanotować także, że w pochodzie brała udział deputacya „Sokoła“ w Gruszowie na Śląsku.

Pégoud.

Wiedeń, 21 października.

[x.] Minęły czasy, kiedy entuzyaści wyprzęgali konie z powozu, który wiózł słynną aktorkę, a zwłaszcza śpiewaczkę, chwytali rękami za dyszel, orczyki, a nawet za szprychy kół i wieźli „divę“ w tryumfie do hotelu. Taka pani, zwana zawsze boską, dziękowała z okna, a wielbiciele szli na kolacyę, święcie przekonani, że spełnili obowiązek kulturalny. To już należy do bardzo starych dziejów. Ba — ale już i Caruso nie budzi w obecnych czasach owego entuzyazmu, który jeszcze przed dwoma laty wstrząsa histerycznymi damami. Także lwie grzywy wirtuozów nie budzą większego zajęcia. Ani nawet mięśnie atletów. To wszystko już dobre chyba dla zapadłej prowincyi.

Dzisiaj górą lotnicy — a na szczycie tej góry uwielbienia stoi Pégoud. Przybył on w czwartek, czy piątek do Wiednia i wzbudził tam o wiele większe zajęcie, niżeli czcigodne cienie rozmaitych austryackich, rosyjskich i pruskich bohaterów z pod Lipska. W dzienniku, uchodzącym za „Weltblatt“, a mianowicie w „Neue Freie Presse“ pojawił się pod lapidarnym tytułem „Pégoud“ feljeton, napisany przez Saltena z nonszalancyą, z pod której wygląda mimowolny podziw. Pégoud wystarczy jako tytuł, podobnie, jak Napoleon, albo Arystoteles.

Publiczność wiedeńska, ta, która nie może dostąpić szczęścia i zaszczytu, ażeby Pégouda przyjmować na dworcu, odwozić automobilem do hotelu, jadać z nim „déjeuner“ i „dîner“ — ta publiczność mogła z feljetonu owego dowiedzieć się, co to za człowiek, co za osoba, co za mąż ów Pégoud. „Przysadkowaty młody człowiek — pisze p. Salten, który oczywiście widział Pégouda. — Barczysty i pełen siły; zbudowany, że tak powiemy, celowo. Na twarzy jego maluje się teraz jedynie radość z roboty, tryumf wielkiego powodzenia. — Prawdopodobnie przedtem nic na tej twarzy nie malowało się. (Epokowe odkrycie. Uw. tłóm.). Otoczone czapką wietrzną, ujęte przez nią niejako „á jour“ (wyrażenie jubilerskie. Uw. tłóm.), oblicze to pokazuje swoją najbardziej skrytą istotę: jest zupełnie zwyczajnem. Grube (sic), lśniące nieco wilgocią, dobrodusznie spoglądające oczy. Krótki, gruby nos; grube, pełne lubości wargi, z poza których widać silne, białe zęby podczas uśmiechu. Z cienkim wąsikiem, więcej kokieteryjnie niż elegancko podkręconym, musiał w Batignolles, albo w La Villette mieć powodzenie u dziewcząt. Dzisiaj — co prawda — nie potrzebuje dziewcząt z przedmieścia. Teraz otacza go światowa sława, mogąca uwieść także dumniejsze kobiety“.

Tak wygląda Pégoud, posiadacz światowej sławy. Jakże nie miał unosić się nad nim cały Wiedeń obojga płci? To też cały Wiedeń pospieszył na pole lotnicze w Asperu, ażeby podziwiać tego niezwykłego człowieka, robiącego w powietrzu koziołki, jakby na piasku. Pégoud w sobotę po południu wzniósł się na jednopłatowcu Blériota, szybował na dosyć znacznej wysokości i nagle obrócił aparat kołami w górę. W taki sposób przeleciał przestrzeń, wynoszącą prawie kilometr. A potem na wysokości 500 metrów znowu dał aparatowi zwykłe położenie. Po chwili aparat rzucił się w tył, zatacza szybkim obrotem pełne koło i znowu odzyskuje właściwe położenie. Powietrzne, „salto mortale“ — zwane po angielsku „laoping the loop“. Naostatek linią spiralną — lotem korkociągu, jak mówi sam Pégoud — następuje lądowanie. W niedzielę nastąpiło powtórzenie tych sztuczek i tryumfalny powrót z Asperu do Wiednia.

Oto Pégoud, który przez cztery dni był bożyszczem Wiednia.

Kronika.

Kraków, 22 października.

Z akademii sztuk pięknych. Zamianowany nowy profesor architektury w akademii sztuk pięknych p. Józef Gałęzowski, przybył już z Warszawy do Krakowa i przedłożyć ma ministerstwu oświaty propozycye co do uposażenia tej nowokreowanej katedry. Chodzi o kilka sal (5), w którychby mieściły się pracownie i gabinet profesora. — Niebawem pojawią się ogłoszenia w sprawie wynajęcia tych sal dla akademii. Regularna nauka architektury rozpocznie się wobec tego dopiero w styczniu; prowadzić ją będą prof. Gałęzowski wraz z docentem p. Józefem Czajkowskim.

Echa rocznicy. Odnośnie do pewnych niedzielnych informacyj, dotyczących obchodu rocznicy ks. Józefa, stwierdzamy, że z zorganizowaniem uroczystości zajmowała się sekcya obchodowa, pod kierownictwem prof. Retmańskiego, który też w Starym Teatrze, wraz z prof. Straszewskim pełnił obowiązki gospodarza. Sekretarką komitetu była p. Michalina Mossoczowa.

Z teatru. Nowa sztuka Maurycego Donnay, tego „najbardziej francuskiego z francuskich pisarzy“, jak go nazywają w Paryżu, „Szkoła feministek“ („Les eclaireuses“) wprowadza nas w interesujące środowisko kobiet, samodzielnie pracujących — doktorek, adwokatek, literatek, dziennikarek i t. p. i przedstawia dążenia ich do zdobycia sobie wśród społeczeństwa słusznie im się należących praw. Na tle walk o te prawa rysuje się zajmująco wdzięczna sylwetka przodownicy feminizmu, pokonanej przez miłość, w której po raz pierwszy ujrzymy młodą artystkę z Łodzi, p. Pancewiczową, posiadającą aspiracye wyższe i jak się zdaje, uzasadnione.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi dla przemysłu gospodnio szynkarskiego, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. dra Henryka Szarskiego. Komisya wysłuchała sprawozdania magistratu w sprawie wydania rozporządzenia co do zamykania szynków od soboty wieczorem do poniedziałku rano i po przeprowadzeniu dłuższej dyskusyi w tej sprawie uchwaliła odnośny referat rozesłać wszystkim członkom komisyi dla lepszego zastanowienia się nad całym projektem, a w pierwszych dniach listopada b. r. zwołać ponowne posiedzenie komisyi w tej sprawie.

Nowy starosta górniczy. P. Antoni Gerżabek zamianowany został radcą dworu i starostą górniczym dla Galicyi i W. Księstwa Krakowskiego.

Z krakowskiego Klubu szachistów. Turniej o mistrzostwo miasta Krakowa rozpoczął się 4 b. m. Jedynastu graczy rozgrywa partyę między sobą, walcząc o nagrodę złotego medalu. Ożywienie w klubie niezwykłe — najlepsi bowiem szachiści biorą udział w turnieju. Wydział uchwalił kilka pięknych nagród dla zwycięzców.

Pierwszy rocznik „Szachisty Polskiego“ jest do nabycia po cenie zniżonej 4 kor.; prenumeratę na drugi rocznik kor. 5 przyjmuje wydział Klubu. — Wkładka dla nowo wstępujących członków wynosi 2 kor. miesięcznie. Adres klubu: Rynek główny L. 19, kawiarnia p. Wolskiego.

Skrzynki pocztowe w Krakowie. Z miasta piszą nam:

Przed kilku miesiącami wyjmowano w Krakowie listy ze skrzynek pocztowych po raz ostatni o godzinie 10·15 wieczór. Od pewnego czasu wyjmują listy po raz ostatni już o godzinie 9 wieczór. Doznałby jednak ten zawodu, ktoby list przed 9 wieczór do skrzynki wrzucił, gdyż, pominąwszy rynek, wyjmują listy już o 8·35, a w Rynku o 8·45 wieczór, w niedziele zaś po 8 wieczór. — Jeżeli więc kto chce, aby list, wieczór wrzucony, mógł być jeszcze tego samego dnia wysłany, musi udać się na dworzec kolejowy i tam list do skrzynki wrzucić. Jest wprawdzie na gmachu głównej poczty od strony plant umieszczony napis „na listy“, lecz nikt nie wie, czy i kiedy tam listy się wyjmuje. Nie wiemy, na zasadzie jakiego zarządzenia, w czyim interesie i dlaczego zarząd poczt w Krakowie zniósł wyjmowanie listów ze skrzynek po godzinie dziesiątej wieczór, ale mieszkańcy Krakowa mogą się tego domagać.

Czytelnia towarzyska przeniosła się do nowej, rozszerzonej siedziby przy Rynku Głównym, linia A—B, l. 39. W obszernych i ze smakiem urządzonych lokalnościach mieści się duża sala na zebrania wraz ze scenką, pokój konwersacyjny, sala czytelniana i pokój dla kółek. W niedzielę, 26 b. m. podejmie czytelnia po pauzie, spowodowanej robotami inwestycyjnemi, ponownie swe czynności, w dniu tym bowiem odbędzie się o godz. 8 wiecz. zebranie inauguracyjne z urozmaiconym programem. Niebawem otwartą będzie biblioteka, zaopatrzona w najnowsze dzieła polskie i obce.

W „Zniczu“, związku młodzieży polskiej (ulica Gołębia l. 14) jutro odbędzie się zebranie inauguracyjne z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Przemówienie ku czci ks. Józefa Poniatowskiego. 3) Referat pt. „Ideologia ruchu niepodległościowego“. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp wolny dla członków i gości.

Odnalezienie p. Schenkera. Sprawa tajemniczego zniknięcia Zygfryda Schenkera, która przez kilka dni tak żywo zajmowała opinię publiczną, częściowo już się wyjaśniła. Dzisiejszej nocy znalazł się bowiem p. Schenker, według opowiadania rodziny, wśród następujących okoliczności:

Dzisiejszej nocy około godziny 11 zapukał ktoś do baraków robotniczych w Dąbiu, mieszczących się niedaleko budującego się tam kolektora. Robotnicy drzwi otworzyli a do środka wszedł mężczyzna w zmoczonem ubraniu, wynędzniały, obdarty, cały trzęsący się z zimna. Robotnicy ogrzali go i osuszyli jego ubranie. W czasie rozmowy oświadczył ów mężczyzna, że się nazywa Schenker, że mieszka na Zabłociu i poprosił, żeby go odwieziono do mieszkania.

Natychmiast udał się jeden z robotników do Zabłocia i zawiadomił o tem rodzinę. Przyjechał zaraz syn p. Schenkera i zabrał ojca do mieszkania. Wezwany lekarz dr Aronsohn zbadał prawie nieprzytomnego p. Schenkera. Lekarz stwierdził podobno jakąś sprawę chorobową mózgu.

Schenker od czasu zniknięcia swego, przez kilka dni błąkał się w okolicy Krakowa. Znaleziono przy nim tylko 3 kor. w gotówce. Ani pugilaresu, ani portfelu nie posiadał.

Donieśliśmy już, że od wczoraj bada księgi w biurach Związku dla kredytu i oszczędności przy ul. Grodzkiej komisya sądowa. Czynność ta odbywa się na żądanie rodziny. Wczoraj skonstatować miała komisya, że udziały i wkładki p. Schenkera w tym banku wynoszą 20.000 K. Wkładki złożone są na nazwisko syna i córki.

Wobec powyższych okoliczności upadają wszystkie kombinacye o ucieczce p. Schenkera.

Komisya rządowa z ramienia sądu krajowego, jako handlowego stwierdziła dotąd w czasie rewizyi ksiąg i kasy brak w banku 13.000 kor., oraz brak pewnych papierów i weksli.

Prokuratorya dzisiaj została o sprawie tej zawiadomioną.

Słychać, że podobno nastąpią aresztowania w związku z tą zagadkową sprawą.

Włamanie. Do mieszkania Mojżesza Birnera przy ulicy św. Wawrzyńca l. 9, włamali się jacyś sprawcy i skradli pościel wartości 300 K.

Z kraju.

Krzeszowice, 21 października.

„Ognisko nauczycielskie“ w Krzeszowicach urządza 9 listopada uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego w sali Rady gminnej. Na program złożą się: Odczyt o życiu księcia Józefa Poniatowskiego, produkcye muzykalno-wokalne i żywy obraz.

Tarnów, 21 października. — (Kasa rękodzielnicza. — Brutalne wybryki.)

Dzięki inicyatywie wybitniejszych mieszczan tarnowskich powstał w r. 1911 Bank rękodzielniczy, który rozwinął się szybko. W staraniach o tani kredyt, co było głównem zadaniem Banku, postanowiono przyłączyć instytucyę do patronatu dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu przy wydziale krajowym. Warunkiem przystąpienia była zmiana statutu i zmiana firmy z Banku rękodzielniczego na Kasę rękodzielniczą, co uchwalono na walnem zgromadzeniu w kwietniu b. r. Obecnie wydział krajowy przysłał swego delegata, p. Poznańskiego, który na posiedzeniu Rady nadzorczej wyjaśnił opóźnienie sprawy i przyznał Kasie rękodzielniczej 15.000 K pożyczki na 5 prc. a zarazem 40 — 60.000 K kredytu. Pożyczka ta i kredyt były zależne od utrzymania gwarancyi Rady miejskiej na wkładki oszczędności do wysokości 50 tysięcy koron, co stało się faktem dokonanym.

Kasa rękodzielnicza może dzisiaj działać bardzo skutecznie i nieść pomoc kredytową rękodzielnikom. Złożono dotąd w Kasie wkładek oszczędności około 80.000 K. Procent od wkładek wynosi 5 i pół prc., a oblicza go kasa od dnia wkładki do dnia jej podjęcia. — Od pożyczek pobiera Kasa 8 procent.

Tarnów pod względem dbałości o rękodzieło jest pierwszym z miast prowincyonalnych w Galicyi. Pierwsza Kasa rękodzielnicza powstała w Tarnowie, a za nim poszły inne miasta jak Jasło, Jarosław i t. d. Nie stało się to bez współudziału Rady miejskiej, której za zrozumienie interesów rękodzielniczych należy się wielkie uznanie.

Na przestrzeni między Tarnowem a Bogumiłowicami, zwłaszcza między mostem na Białej a mostem na Dunajcu, zdarzają się nie rzadko brutalne wybryki, skierowane przeciw pociągom osobowym. Nie wyśledzone indywidua rozbijają kamieniami szyby w wagonach, a nawet strzelają. W tych dniach zaszedł wypadek wybicia szyby w wagonie kamieniem przez brutalnego sprawcę i tylko dzięki zbiegowi okoliczności nikt z pasażerów nie został zraniony. Tarnowska żandarmerya ma wdzięczne pole wyśledzenia zdziczałych sprawców i przykładnego ich ukarania, gdyż dotychcza wszystkie podobne wybryki uchodziły płazem.

Przemyśl, 21 października. (Ku czci ks. Józefa.)

Staraniem Związku Polek odbył się w niedzielę, równocześnie z obchodami krakowskim i lwowskim w sali magistratu wieczór uroczysty, pomyślany jako hołd pamięci wielkiego bohatera. Rozpoczęło wieczór wieczór piękne przemówienie literatki p. Janiny Kossak-Pełeńskiej, poczem nastąpiły produkcye wokalne: deklamacya, śpiew solowy i śpiew chóru Tow. muzycznego. Publiczność, jak zwykle u nas bywa, nie dopisała, choć był to jedyny znak obchodu rocznicy.

Ze świata.

Profesor na wymianę. Uniwersytet berliński stworzył przed laty doniosłą i — jak się okazało — pożyteczną instytucyę profesorów „na wymianę“ (Austauschprofessor). Mianowicie niektórzy profesorowie wymienionego uniwersytetu przenosili się do Stanów Zjednoczonych, wykładając tam w jednym z uniwersytetów, nawzajem profesorowie uniwersytetów amerykańskich przenosili się na katedry uniwersytetu berlińskiego. Instytucya ta w Niemczech i w Ameryce stała się popularną. Obecnie ma uniwersytet wiedeński pierwszego profesora na wymianę w osobie Jerzego Stuarta Fullertona, profesora uniwersytetu Columbia w Stanach Zjednoczonych. Pierwszy wykład prof. Fullertona, wykładającego filozofię, odbył się wczoraj w obecności licznych gości. Rektor, prof. Wettstein, powitał prelegenta, poczem podziękował obecnemu w sali drowi Cwiklińskiemu za utworzenie instytucyi profesorów wymiennych. Następnie prof. Fullerton wygłosił swój pierwszy wykład.

Donosząc o tem, wyrażamy nadzieję, że i Kraków będzie uczestniczyć w tej instytucyi. Na poparcie tajnego radcy dra Cwiklińskiego będziemy mogli niewątpliwie liczyć. W Stanach Zjednoczonych, gdzie liczba Polaków dochodzi do trzech milionów, myśl wymiany profesorów nie napotka zapewne na trudności. Powaga uniwersytetu Jagiellońskiego jest rękojmią dla amerykańskich profesorów, że trud ich nie pójdzie na marne w Krakowie i że na miejsce ich do Ameryki przyjdą wybitne nasze siły naukowe.

Pani Pankhurst w Ameryce. Znana przywódczyni sufrażystek angielskich mrs. Pankhurst przybyła do Nowego Jorku. Ma ona zamiar wygłosić w miastach amerykańskich szereg odczytów o ruchu politycznym wśród kobiet angielskich. Władza imigracyjna chciała zabronić pani Pankhurst wstępu na ziemię amerykańską, ale rząd zniósł to zarządzenie. Mrs. Pankhurst otrzymała pozwolenie na pobyt w Ameryce pod warunkiem, że nie będzie się trudnić wojowniczą propagandą.

„Przyjaciela dzieci“, pisma tygodniowego ilustrowanego dla młodzieży numer ostatni, poświęcony pamięci Józefa Poniatowskiego, zawiera: „Śmierć ks. Józefa Poniatowskiego“ E. Lenartowskiej. „Pogrzeb Józefa Poniatowskiego wiersz Juliana Niemcewicza, „Poniatowski i dzieci“, „Z życia ks. J. Poniatowskiego“ St. Gębarskiego, „Przy pomniku ks. J. Poniatowskiego w Lipsku“ wiersz Kornela Ujejskiego. Numer zamykają: powieść „Skaut polski na wojnie“ i artykuły: „Jak Ameryka pracuje“ Williama, „Na Rusi“ J. Kamieńskiego i „Dziwne przygody podróżników w Ameryce“. W „Swiatku dziecięcym“ zamieszczone są: bajeczki, wierszyki i opowiadania dla młodszej dziatwy. Adres wydawnictwa Kraków, ulica Dunajewskiego l. 1. Kwartalnie 3 K 50 h.

Na Macierz szkolną tytułem nadzwyczajnego podatku narodowego złożyli lub zdeklarowali pp.: dr Jan Michejda, Cieszyn 500 K; ks. Józef Londzin, Cieszyn 100 K; Franciszek Halfar, Poręba 200 K; X. X., Cieszyn 500 K; Hilary Filasiewicz, Cieszyn 200 K; Władysław Zabawski, Cieszyn 200 K; Józef Zaleski, Cieszyn 100 K; Józef Król, Cieszyn 50 K; Paweł Mitręga, Cieszyn 100 K; X. X., Cieszyn 100 K; dr Jan Opalski, Cieszyn 100 K; X. X, Cieszyn 100; Andrzej Macura, Cieszyn 50 K; Ignacy Domagalski, Cieszyn 100 K; Grzegorz Cicimirski, Cieszyn 50 K; Alojzy Machalica, Cieszyn 50 K; dr Antoni Dyboski, Cieszyn 50 K; ks. monsign. Jan Sikora, Cieszyn 50 K; ks. Jan Stonawski, Cieszyn 100 K; Bogusław Heczko, Cieszyn 100 K; Wiktor Schmidt, Cieszyn 200 K; Fr. Popiołek, Cieszyn 60 K; dr Ernest Farnik, Bobrek 100 K; Jerzy Beruta, Bobrek 50 K; Anna Nawratowa, Bobrek 50 K; Jerzy Glajcar, Sibica 50 K; Janusz Chlebus, Żuków Górny 100 K; Jan Kotula, Cierlicko Dolne 50 K; Karol Buzek, Końska 50 K; Jan Jaś, Leszna Dolna 50 K; Obywatele z Dolnej Leszny 55 K; ks. Fr. Michejda, Nawsie 50 K; ks. Jan Mamica, Błędowice Dolne 100 K; Jan Błachut, Szumbark 50 K. Razem 1015 K, z poprzednio ogłoszonymi datkami 3315 K.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożyli Stanisławowie Krzosowie 2 K zamiast życzeń z powodu ślubu p. Tadeusza Urbana z p. Maryą Krawsówną. S. Oshonski, oraz J. i W. Tremboccy 25 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisławy Stachowej.

Na Przytulisko uczestników powstania z r. 1863-4 nadesłali: pp. Münnichowie Wł. 5 kor., Niewiadomski G. 100 kor., Drezdowski 20 kor., J. Woźniak 6 kor., uczniowie z Wieliczki 9 kor. 41 hal., Jeżewska 5 kor. 60 hal., Tow. Zaliczkowe w Chrzanowie 100 kor., Kasa O. miasta Krakowa 500 kor., Tow. Zaliczkowe w Jarosławiu 20 kor., Tow. poż. i oszczędności w Wiśniczu Nowym 30 kor., Rada powiatowa w Limanowej 20 kor., Tow. Zaliczkowe Dublany 23 kor., Rada powiatowa Husiatyn 50 kor., J. P. 15 kor., szkoła handlowa Rozwadów 2 kor. 35 hal., Rada pow. Jasła 20 kor., Tow. dla kredytu hipotecznego i osób w Krakowie 50 kor., Kółko rolnicze w Giluianach Małych 14 kor. 23 hal., Kółko muzyczne Dębica 11 kor. 50 hal., Rada m. Tarnopola 50 kor., S. Igliccy 20 kor., zarząd Koła T. S. L. w Brzeżanach 12 kor. 12 hal. G. Stępińska 25 kor., K. Sosnowscy 10 kor., Rada pow. Wadowice 10 kor., Kasa O. m. Żywca 20 kor., Rada pow. Borszczów 50 kor., Klub prawników 150 kor., Rodzina Kotnowskich 50 kor., Rada m. Wiśnicza 10 kor., Rodzina Kwiatkowskich 100 kor.

Mianowania i przeniesienia. Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów pocztowych Stanisława Gregę w Bochni i Juliusza Głodzińskiego w Krakowie, starszymi oficyałami pocztowymi „ad personam“, oraz asystenta pocztowego Alojzego Kolara w Jaśle, oficyałem pocztowym „ad personam“ a prezydent dyrekcyi poczt pozostawił wszystkich trzech w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował Franciszka Pytla, oficyanta kancelaryjnego w sądzie krajowym wyższym w Krakowie, asystentem kancelaryjnym w sądzie krajowym w Krakowie.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował praktykanta rachunkowego w sądzie krajowym wyższym we Lwowie, Jana Brennestuhla, asystentem rachunkowym w sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkami szkół 2-klasowych: K. Holowkiewiczównę w Pczanach, H. Buglową w Krzyżu, M. Gełową w Baliczach Podróżnych, F. Johannową w Swaryczowie, M. Hryhorcową w Myszynie, E. Jastrzębską w Wróblowicach, J. Swyszczuka w Mikuliczynie; nauczycielami szkół 1-klasowych: J. Świątka w Szarwarku, J. Striłeckiego w Lubieniu małym, M. Kassarabę w Tarnawce, S. Wajdę w Sobiecinie, J. Niedźwieckiego w Zarudeczku, J. Koczerżuka w Turzy Małej, J. Borkowskiego w Karniowicach; przeniosła K. Brodowską z Kęt do Mościsk, B. Wizimirskiego z Kleparowa do Jasła, A. Niecia z Ciężkowic do Chełmka, M. Pileckiego ze Stróż do Ciężkowic, W. Czubatego i K. Czubatową z Oknian do Chmielisk, W. Mroczkowskiego z Sufczyna do Pictnic, M. Czaporowską z Moszczenicy do Bratkowic, J. Striłeckiego z Lubienia do Kosowa, K. Gołkowską z Kosowca do Lubienia, W. Haczewską z Choróśnicy do Czarnogrodu, J. Skólską z Borchowa do St. Sioła, K. Klucznikównę z Opacionki do Dzwonowej, A. Jankowską z Niedźwiedzia do Kobielnika.

Z kalendarza. We środę 22 października: Filipa b. i Xorduli p. mm.; we czwartek 23 października: Teodora, Ignac. i Seweryna; w piątek 24 października: Rafała Arch. i Fortunata.

Wschód słońca dnia 22 października o godz. 6 m. 14; zachód o godzinie 4 min. 35; długość dnia godzin 10 m. 21.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dn. 21 października termometr doszedł od — 3·2 do + 15·0 Cels.; barometr powoli opadał.

Dnia 22 października o godz. 7 rano stan barometru 743·9 mm., termometru + 6·6 C.; wiatr północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 2° Cels. Wiatr południowy niebo jasne.

Prognoza: Pogoda.

Z uniwersytetu ludowego.

We środę o godz. 7 Doc. dr W. Radecki: Metody współczesnej psychologii.

We czwartek o godz. 7 dr St. Zathey: Klasycyzm a romantyzm.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Książę Józef".
We czwartek: „Tajemnica".
W piątek: „Piękna żonka".
W sobotę: „Szkoła feministek".
W niedzielę po poł.: „Nin"; wieczór: „Szkoła feministek".
W poniedziałek: „Walka".

Repertoar teatru Turskiego.

Tarnobrzeg 22 b. m.: „Wojna z babami".
23 b. m. „Konkury Antka".
Mielec 24 b. m.: „Wojna z babami".
25 b. m.: „Konkury Antka".

Kronika lwowska.

Lwów, 22 października.

Budżet m. Lwowa. Komisya budżetowa rozpoczęła obrady nad budżetem na r. 1914. Zagaił je referent p. Lewicki, który przedstawił w ogólnym zarysie budżet na r. 1914. Wedle przedłożenia magistratu budżet na rok 1914 zamykałby się w dochodach sumą 10,538.000 K, w rozchodach zaś 10,675.000 K, a zatem niedoborem około 136.000 K.

Repertuar teatru lwowskiego.

We środę: „Sekret".
We czwartek: „Verbum nobile" i „Pajace".

Zaszczytne odznaczenie. Na międzynarodowej wystawie w Lipsku otrzymała krajowa firma: Kamieniołomy H. Kulka w Krakowie i Opawie za swe wyroby nagrodę państwową Królestwa saskiego, jako najwyższe odznaczenie. 8919

Dział ekonomiczny.

* **Wiece rolnicze** w sprawie rolniczej organizacyi handlu bydłem i trzodą chlewną, urządza komitet Tow. rolniczego krakowskiego: w Łapanowie (powiat bocheński) w piątek dnia 31 października b. r. o godzinie 2 po południu; w Otwinowie (pow. Dąbrowski) w niedzielę dnia 9 listopada b. r. o godzinie 2 po południu; w Rzepienniku Biskupim (powiat gorlicki) w niedzielę dnia 23 listopada b. r. o godzinie 1 po południu; w Babicach (powiat chrzanowski) w niedzielę dnia 30 listopada b. r. o godzinie 2 po południu.

Na wszystkich tych zebraniach wygłosi odpowiednie referaty instruktor assocyacyi rolniczych komitetu Tow. rolniczego, redaktor „Tygodnika rolniczego", p. Stanisław Jasiński.

* **Kursa gospodarskie** urządza komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego w następujących miejscowościach: w Andrychowie (pow. wadowicki) kurs trzydniowy. odbędzie się w dniach 4, 5 i 6 listopada b. r.; w Zaczerniu (pow. rzeszowski) kurs czterodniowy w dniach 17, 18, 19 i 20 listopada b. r.; w Babicach (pow. chrzanowski) kurs trzydniowy w dniach 2, 3 i 4 grudnia b. r.; w Brzeszczach (pow. bialski) kurs czterodniowy w dniach 9, 10, 11 i 12 grudnia b. r.

Przedmiotem wykładów będą sprawy dotyczące hodowli, uprawy roli, organizacyj rolniczych, gospodarstwa nabiałowego, weterynaryi i sadownictwa.

* **Towarzystwo Pomocy Przemysłowej w Krakowie.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Towarzystwa pomocy przemysłowej przyjęto sprawozdanie i zamknięcie rachunków wystawy kilimów. Wystawa w zupełności odpowiedziała swemu zadaniu i mimo niesprzyjających warunków ekonomicznych i atmosferycznych, cieszyła się liczną frekwencyą i osiągnęła znaczne obroty handlowe, tak, że znaczny koszt jej urządzenia pokrył się w zupełności. Wydział Towarzystwa wyraził dyrektorowi wystawy, p. Krzaczyńskiemu, pełne uznanie i podziękowanie. W dalszym ciągu uchwalono w myśl okólnika Rady szkolnej krajowej urządzić we wszystkich szkołach średnich odczyty z obrazami świetlnemi na temat ekonomiczny, oraz urządzić w roku przyszłym wystawę szkolną krajowych artykułów i urządzeń szkolnych, środków naukowych i t. p. Prace przygotowawcze do urządzenia tej wystawy już rozpoczęto.

* **Krajowa wystawa kilimów.** Piszą nam ze Lwowa: We wtorek 14 b. m. odbyła się w krajowym patronacie rękodzieł i drobnego przemysłu, pod przewodnictwem dyrektora dr. Schoennetta konferencya w sprawie zamierzonej krajowej wystawy dawnych i współczesnych kilimów. W konferencyi brali udział delegaci krajowego patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu., krajowego Związku przemysłowego, Instytutu technologicznego, miejskiego Muzeum przemysłowego, Ligi pomocy przemysłowej, Towarzystwa sztuki stosowanej „Zespół", Towarzystwa Pracy kobiet, oraz radca dworu Barwiński. Do komitetu uchwalono zaprosić Muzeum przemysłowe, warsztaty krakowskie i Towarzystwo sztuki stosowanej w Krakowie. Na podstawie wygłoszonych referatów, oraz zgłoszonych wniosków, wybrano komisyę artystyczną oraz prasową. Komisye te zajmą się zaaranżowaniem działu nowoczesnego i retrospektywnego, względnie częścią publicystyczną i ułożeniem katalogu wystawowego. W czasie trwania wystawy odbędzie się szereg odczytów dla szerszej publiczności, oraz dwutygodniowa sprzedaż zabawek krajowych. Niemniej przeprowadzi patronat dalszy ciąg urządzonej w Krakowie w lipcu b. r. ankiety kilimiarskiej, połączonej z zawodowymi wykładami i demonstracyami dla wytwórców kilimów. Na wystawie, która bardzo dobrze się zapowiada, będą również wystawione projekty kilimów, nadesłane na konkurs miejskiego Muzeum przemysłowego. Wreszcie uchwalono powierzyć wykonanie afisza p. Maryanowi Olszewskiemu, według przedłożonego przezeń projektu.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 21 października.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 22·50 do 23·—; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 15·60 do 19·70; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 14·20 do 16·20; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 16·30 do 17·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 19·20 do 20·70; tatarka od 19·80 do 20·40; groch 24·50 do 34·—; fasola od 24·50 do 51·—; soczewica od 46·— do 50·—; wyka od —·— do —·—; siano zwyczajne od 8·80 do 10·—; koniczyna pastewna od 8·80 do 10·—; słoma od 5·— do 5·60; rzepak zimowy 28·50 do 30·—; kminek krajowy od 66·— do 70·—; kminek holenderski od 78·— 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 4·— do 4·40; jaja za kopę 5·20 do 5·60; masło za 1 kilogram 2·90 do 3·30; ser za 1 kilogram 0·60 do —·70; mleko zbierane za 1 litr —·08 do —·10; mleko niezbierane od —·20 do —·24.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 21 października.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 307, cieląt 333, owiec i kóz 32, nierogacizny 522; razem 1194 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od —·— do —·—, buhaje chude — do —; woły od 53·— do 80·—; krowy 65·— do 96; jałownik 54·— do 74·—; cielęta 58·— do 76·—; nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 160·— do 174·—; węgierską po 0—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od -0·— do 0—·—; woły z paszy od 164·— do 840·—; krowy od 250·— do 400·—; jałówki od 120·— do 260·—; cielęta od 30·— do 76·—; owce i kozy od 20·— do 38·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 989 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 216; cieląt i świń —; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 848, na eksport za granicę kraju nierogacizny 55.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z poprzedniego targu niesprzedanych 116 sztuk, obecnie zostało niesprzedanych 50 sztuk bydła.

Z Rady państwa.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 22 października).

Wiedeń. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów kierownik ministerstwa skarbu bar. Engel przedłożył budżet przejściowy na r. 1914 (Zob. str. 1. Prz. Red.) i zabrał głos celem wygłoszenia „exposé".

Koło polskie wobec ustawy emigracyjnej.

Wiedeń. Projekt ustawy emigracyjnej spotyka się w kołach poselskich polskich, które miały sposobność zapoznania się z nim, z bardzo ostrą krytyką. Mimo to Koło polskie jest za natychmiastowem odesłaniem tego projektu do komisyi, bez pierwszego czytania, aby ustawę tę można było jak najszybciej załatwić, oczywiście z bardzo ważnemi poprawkami.

Co się tyczy zapowiedzianych wniosków o otwarcie dyskusyi w sprawie czeskiej i w sprawie emigracyjnej, Koło polskie głosować będzie w obu wypadkach za otwarciem dyskusyi.

Wiedeń. Jutro po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Koła polskiego.

Odroczenie rokowań czeskich.

Praga. Podług doniesień dzienników czeskich, rokowania ugodowe czesko-niemieckie, które miały się odbywać w Wiedniu, zostały, ze względu na sytuacyę parlamentarną, na krótki czas odroczone.

Przeciw Kramarzowi.

Praga. Dzienniki radykalne czeskie ostro atakują posła Kramarza, za to, że odmówił swego podpisu na interpelacyę, skierowaną przeciw komisyi administracyjnej w Czechach.

O pragmatykę służbową.

Wiedeń. Kierownik ministerstwa skarbu, Engel, zapewnił deputacyę urzędników, że rząd, otrzymawszy od parlamentu fundusze, wprowadzi pragmatykę służbową z działaniem wstecz od września.

Afera kanadyjska.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 22 października.)

Wiedeń. Oprócz biur towarzystwa „Canadian-Pacific", biur towarzystwa „Universal" i „Imperator" zamknięto tu wczoraj jeszcze jedno biuro, którego właścicielem był oficer Franciszek Kager. Oficer ten od kilku dni znikł z Wiednia. Tak samo kierownik tego biura Schindler znikł od kilku dni. Żona Schindlera oświadcza, że wie, gdzie mąż się znajduje, nie zdradzi jednak tej tajemnicy.

Stwierdzono, że w ostatnich dwóch latach wywieziono z Austryi 117.000 popisowych. Z liczby tej przypada na rok ostatni 80.000 ludzi, z których samo towarzystwo „Canadian-Pacific" przewiozło 30.000.

W czasie rewizyi w zamkniętych biurach podróży policya skonfiskowała mnóstwo fajek i chustek z rysunkami, przedstawiającemi idealne stosunki w krajach zamorskich. Fajki te i chustki rozdawano między ludność chłopską w Galicyi. **Ogółem aresztowano dotąd przeszło 500 osób,** skompromitowanych sprawą emigracyjną.

Władze prowadzą **śledztwo na wielką skalę nietylko w Austryi,** ale także na Węgrzech. **W Budapeszcie aresztowano całe konsorcyum,** które zajmowało się werbowaniem emigrantów dla towarzystw niekoncesyonowanych. Między aresztowanymi znajduje się żołnierz Izydor Klein, który werbował dezerterów dla ojca swego, agenta emigracyjnego.

Władze węgierskie aresztowały też mnóstwo osób z prowincyi.

Proces kijowski.

(Telegramy „Nowej Rformy" z 22 października).

Kijów. Świadek adwokat Margolin potwierdza zeznania Brazula, którego znał jako człowieka bez zarzutu. Margolin wie, że wiedeńska „Neue Freie Presse" zamówiła telegraficznie u Brazula artykuły w sprawie Juszczyńskiego, mógł więc i z honoraryów w tej gazecie, jak również innych pism stołecznych czerpać fundusz na koszta swego prywatnego dochodzenia.

Zeznaje następnie, że Wiera Czebierjak zapytana, dlaczego zadano Juszczyńskiemu tyle ran, wyjaśniła, iż Prichodźko był obznajomiony z medycyną. Na zapytanie obrońcy Makłakowa, czy świadkowi jest wiadomem, że pewne osoby ofiarowały pieniądze za wykrycie zbrodniarzy oświadczył Margolin, że niejaki Kuliszer powiedział, że prokurator wyznaczył 3000 rb. Oświadczenie Brazula o tyle przyniosło pożytek, że Mifle, dowiedziawszy się o niem rozjaśnił nieco dotąd starannie maskowaną zbrodniczą działalność Czebierjakowej.

Skonfrontowano następnie Czebierjakową i Margolina. Wiera Czebierjakowa potwierdza, że obiecano jej 40.000 rubli, paszport zagraniczny i najlepszych obrońców. Prokurator zapytuje świadka, czy zna Margolina. Czebierjakowa odpowiada, że ów pan w Charkowie miał wygląd solidniejszy i poważniejszy. Margolin oświadcza kategorycznie, że o pieniądzach nie było mowy, ponieważ Czebierjakowa podała, że przybyła tylko po to, aby się zemścić. Powtarza on oświadczenie Brazula, że w drodze powrotnej do Kijowa, widział u Czebierjakowej sinek potasu, który, jak mówiła, zabrała na wypadek, gdyby ją miano wystawić na katusze. Czebierjakowa oświadcza, że nie był to sinek potasu, lecz flaszeczka z pudrem glicerynowym. Brazul wyrzucił nawet flaszeczkę oknem, aby nie stwierdzono z jakiego miasta pochodzi.

Sensacyjne zeznanie naczelnika policyi śledczej.

Kijów. Stanowcze zeznania Krasowskiego, byłego naczelnika policyi śledczej w Kijowie, wywołały ogromną sensacyę. — Zeznania te są naogół korzystne dla Bejlisa. Krasowski udowadniał na podstawie faktów, że morderstwa na Juszczyńskim dokonała banda złodziei z Wierą Czebieriakową na czele, która zeznaje obecnie jako świadek przeciw Bejlisowi. Juszczyńskim posługiwała się ta banda przy okradzeniu soboru sofijskiego w Kijowie. Po tym rabunku bandyci zamordowali Juszczyńskiego, chcąc pozbyć się niewygodnego sobie świadka.

Badanie Krasowskiego trwało cały dzień wczorajszy. Zeznania jego wywołały silne wrażenie. Prokurator był zeznaniami Krasowskiego wprost skonsternowany i chciał świadka zbić z tropu. Krasowski jednak z niezwykłą logiką i jasnością zbijał wszystkie argumenta, przytaczane przaz prokuratora.

Kijów. Świadek Krasowski podaje, że w maju r. 1911 otrzymał od prokuratora polecenie czynienia dochodzeń w aferze Juszczyńskiego, jednakże trudności ze strony policyi utrudniały mu pracę. Doniósł on o tem prokuratorowi i sędziemu śledczemu. Na pozór jego protest doprowadził do celu, gdyż szef tajnej policyi Miszczuk został wezwany, aby wstrzymał swoje dochodzenia. Pierwsze rezultaty dochodzeń dostarczyły dowodu, że morderstwo dokonanem zostało przez bandę złodziei. Skutkiem opowiadania o złem traktowaniu Juszczyńskiego przez rodzinę Prichodźki, został Łukasz Prichodźko aresztowany. Zdaje się, że był on tym nie znajomym, którego żołnierz policyjny widział w pobliżu jaskini. Jednakże wszystkie momenty podejrzenia przeciw Prichodźce znikły, kiedy wyłoniły się nowe momenta przemawiające przeciw Czebierjakowej. Wiera Czebierjak starała się zawsze skierować śledztwo w dwóch kierunkach, a mianowicie mordu rodzinnego lub mordu rytualnego. Pierwsze zeznania świadka Szachowskiego przeciw Bejlisowi uważa świadek jako akt zemsty, ponieważ Szachowski był za kradzież w fabryce ścigany sądownie.

Kijów. Dalsze zeznania Krasowskiego przyniosły niemniej sensacyjne szczegóły, dotyczące śledztwa sądowego, rozmyślnie skierowanego na fałszywe tory.

Zeznania te obciążają w wysokim stopniu Czebierjakową.

Wyjazd Sablera.

Petersburg. Nadprokurator synodu Sabler, wyjeżdża do Kijowa, aby być obecnym przy ekspertyzie popów prawosławnych w procesie Bejlisa.

Rewolucya w Portugalii.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 22 października).

Lizbona. Dziennik „El Mundo" donosi, że wczoraj rano miał wybuchnąć nowy spisek monarchiczny, ale na ulicach pojawiły się tylko małe gromadki monarchistów, które pierzchły, gdy nadeszła policya.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Lizbony: Wczoraj przed południem w rozmaitych punktach miasta grupy ludzi usiłowały zatakować koszary policyi i żandarmeryi. Wiele osób aresztowano, wiele zdołało uciec. W pewnem miejscu zgromadziło się kilkanaście osób, które, jak przypuszczają, chciały uwolnić więźniów z więzienia cywilnego. Te wszystkie osoby aresztowano.

Lizbona. Agitatorzy próbowali przerwać w kilku punktach blisko Lizbony połączenia telegraficzne i kolejowe, ale natychmiast je przywrócono.

W mieście uwięziono przeszło sto osób. Panuje spokój. Gubernator Porto wydał odezwę do ludności, zawiadamiającą, że usiłowania buntu w Lizbonie natychmiast słumiono i w całej Portugalii porządek publiczny jest zapewniony.

Lizbona. Komunikat urzędowy ogłasza:

Mimo dawno czynionych przygotowań, próba buntu monarchistów zupełnie się nie udała. Rząd zna wszystkie szczegóły spisku i ukarze przywódców ruchu.

Lizbona. „Patria" donosi, że ruchem kierował komitet wojskowy i cywilny. Bunt zacząć się miał od zamordowania ministrów i urzędników, poczem miała się rozpocząć akcya wojskowa w trzech kolumnach. Ruchawka miała wybuchnąć równocześnie w czterech miastach. W Porto i całej północnej części kraju, gdzie władze uwięziły wielu monarchistów i skonfiskowały wiele broni — panuje spokój.

Bunt w armii.

Vigo. Donoszą, że połączenie między Lizboną a Porto jest przerwane. Pułk artyleryi nr 5 zbuntował się.

Lizbona. Niektóre z aresztowanych osób zajmują wybitne stanowiska, także garstka oficerów przyłączyła się do ruchu. Kilku z nich uwięziono, inni popełnili samobójstwo.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 22 października.

Pierwszy profesor w Akademii górniczej.

Wiedeń. Jak się dowiaduję z kół poselskich, poseł Zarański zamianowany został profesorem Akademii górniczej w Krakowie z tytułem i charakterem radcy dworu. Akademia ma wejść w życie z rokiem szkolnym 1914 na rok 1915.

Tymczasem powierzono radcy dworu Zarańskiemu, jako inicyatorowi zakładu, współudział w organizacyi nowej instytucyi.

Deputacya miast.

Wiedeń. Przybyła tu deputacya, złożona z burmistrzów: Maissa, Maryewskiego i Nimhina, aby w myśl wiecu związku 30 miast domagać się wdrożenia akcyi zapomogowej dla miast. Deputacya uda się do prezesa Koła polskiego dra Lea, do prezydenta ministrów hr. Stuergkha, do ministra dla Galicyi Długosza i kierownika ministerstwa skarbu bar. Engla.

Panama węgierska.

Budapeszt. Opozycya postanowiła wziąć udział w sobotniem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, celem omówienia sprawy koncesyi na kasyno gry na wyspie św. Małgorzaty.

Austrya i Włochy.

Rzym. Dzienniki tutejsze twierdzą, że Austrya i Włochy przyrzekły Serbii postarać się, aby notablowie albańscy zagwarantowali utrzymanie pokoju na granicy serbskiej.

Serdeczności niemiecko-rosyjskie.

Berlin. Wczoraj po południu odbyła się konferencya między kanclerzem państwa Betmannem Hollwegiem a rosyjskim ministrem Sazonowem. Rozmowa, która dotyczyła kwestyj bieżących, miała charakter bardzo serdeczny.

Walka z katolikami.

Mińsk. Przeciw ks. Suchwarkowi wdrożono dochodzenie sądowe z powodu „nawracania prawosławnych na katolicyzm".

Napad bandytów na policyantów.

Płock. W Dobrzyniu nad Wisłą, dwaj bandyci napadli na kilku policyantów i żandarmów. Jeden żandarm został ciężko zraniony, dwaj przechodnie zginęli. Bandyci schronili się następnie w jednym z pobliskich domów, gdzie ich dotąd policya oblęga. Do Dobrzynia zjechały władze gubernialne.

Ucieczka zbrodniarzy.

Warszawa. Wczoraj wieczór w Tworkach, pod Pruszkowem, trzech skazańców, wyłamawszy kraty w oknie celi, uciekli. Z pośród zbiegłych, jeden jest skazany na śmierć za zabójstwo majstra fabrycznego. Dwaj inni, to pospolici bandyci.

Demobilizacya.

Konstantynopol. Demobilizacya odbywa się z dość wielkim pośpiechem. Zapewniają, że przeszło 100.000 żołnierzy zostało już rozbrojonych. Turcya zamierza obecnie utrzymać pod bronią tylko 150.000 wojska.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Marya z Kaufmanów i Maurycy Wasserbergerowie

zawiadamiają o ślubie swym, zawartym dnia 14 października b. r. w Warszawie.

WIEDEŃ, w październiku 1913.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 października. (Giełda południowa). Marki 117·88. Renta majowa 80·40. Renta koronowa węgierska 80·80. Akcye austr. zakł. kred. 624·50. Akcye węg. zakł. kred. 8·2·—. Akcye Anglobanku 338·50. Akcye Unionbanku 589·—. Akcye Bankvereinu 514·50. Akcye Landerbanku 517·—. Akcye kolei państwowych 692·25. Lombardy 113·25. Akcye fabryki broni 1008. Akcye tytoniowe 352·50. Alpiny 846·50. Rima-Muranyi. 684·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 29·80. Losy tureckie 231·—. Ruble 254·50. Skoda 812·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—. Usposobienie silne.

Berlin, 22 października. (Giełda poranna). Akcye kredytowe 193·50. Tow. dyskontowe 189·—. Usposobienie: dość silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 22 października. 4-procentowa renta rosyjska 92·70 rub.; premiówk z 1864 roku 487 — rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 84·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 81·60 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4½ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 86·25 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 84·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·05 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 85·10 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 415·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 454·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 482·— rb.; Bank dyskontowy warszawski 443·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli;

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 22 października. Targ zbożowy. Pszenica na październik —·— do —·—; pszenica na kwiecień 11·36 do 11·37; żyto na październik 0·— do 0·—; żyto na kwiecień 8·87 do 8·88; owies na październik od 7·33 do 7·34; owies na kwiecień 7·66 do 7·67; kukurudza na maj 6·30 do 6·31. Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: silne; piękna.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.**

E XIV 5603/12.
17 8846 2 3

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Firmy E. Giełdziński, jako strony egzekwującej, odbędzie się **dnia 5 grudnia 1913 o godz. 11 przed południem** w tut. Sądzie, ul. św. Jana 22, biuro Nr 50, licytacya realności lwh. 428 ks. gr. gm. Zakrzówek-Kapelanka.

Realność tę stanowi folwark Kapelanka obszaru 89 morgów, 1583 s. kw. z piecem kręgowym do wypalania cegieł, 17 szop drewnianych, dom murowany parterowy, domek murowany dla stróża, dwie stodoły, dom murowany parterowy mieszkalny, oficyna drewniana, stajnia na krowy, szopa murowana, kuźnia murowana, dom czeladny murowany.

Wartość szacunkowa 709.255 K. Najniższa oferta 472.836 K 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. XIV.

Kraków, dnia 6 października 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

12·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano	poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	Nr. 2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano	poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano	poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
8·25 rano	poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 18	**do Wiednia,** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45 przed poł.	poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł.	poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł.	poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·57 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia,** do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·51 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00 po poł.	poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.25 po poł.	poc. osob.	Nr. 49	**do Suchej,** Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**do Łańcuta.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcimia.**
6·45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·55 wiecz.	poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sianek, Lwowa.
8·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy	poc. posp.	Nr. 4	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35 w nocy	poc. posp.	Nr. 104	**do Wiednia.**
10·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·30 w nocy	poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Nowego Sącza.
5·30 w nocy	poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza** przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano	poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano	poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcimia.**
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·35 rano	poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano	poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano	poc. osob.	Nr. 118	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·42 rano	poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano	poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·35 rano	poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·55 p. poł.	poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58 po poł.	poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł.	poc. osob.	Nr. 114	(co niedzielę, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	Nr. 44	**z Nowego Sącza.** Połączenia od Krynicy, Zakopanego Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł.	poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł.	poc. osob.	Nr. 26	**z Oświęcimia, Skawiny.** Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy (Lundenburga).**
5·50 po poł.	poc. osob.	Nr. 116	**z Tarnowa.** Połączenia: z Orłowa i Krynicy Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·25 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz.	poc. osob.	Nr. 42	od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
8·10 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcimia.** Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24 wiecz.	poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy	poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy	poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza** przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
11·38 w nocy	poc. posp.	Nr. 9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

FUTRA

switki, płaszcze, żakiety, szale, peleryny, mufki ostatnich fasonów z własnej pracowni 8138 7 10

sprzedaje najtaniej

- - HURTOWO-DETAILICZNY SKŁAD FUTER - -

13 K. i R. MOOR, Kraków Grodzka 32
(w dawnym lokalu — H. SCHWARZA) —

Zakład fryzyerski

urządzony z nowoczesnym komfortem

salonem dla Panów, osobnym gabinetem dla Pań, oraz wielki wybór perfumeryi, najnowszych szpilek i grzebieni dla Pań — poleca

ST. NIEMIROWSKI Karmelicka 21.
8819 1 23

Starszy pomocnik handlowy

z kaucyą, znajdzie posadę kasyera w dużym domu handlowym. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod **„Kasyer"**. 8911 1 4

Wyjątkowo tanio i piękne

Drzewa Owocowe Karłowe

ze szkółek Al. Palucha i J. Tacikowskiego w Prądniku Czerwonym pod Krakowem. 8050 8 10

Cenniki wysyłamy.

Koncypient adwokacki

mający początki praktyki, poszukuje posady na prowincyi. — Zgłoszenia pod Dr A. B., Helferstorferstr. 10 poste restante Wien. I. 8828 3 3

Współlokatorki

poszukuje st. fil. Warunki korzystne. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza 9, III p., drzwi Nr 7. 8842 2 2

Gubrynowicz i Syn, Księgarnia

we Lwowie, Teatralna l. 9

poleca ostatnie wydawnictwa.

	Koron
Cybichowski. **Międzynarodowe prawo wojenne**	5·—
Dembiński Br. **Z dziejów i życia narodu**	9·—
Głąbiński. **Zabezpieczenie narodowe w sejmowej ordynacyi wyborczej**	—·50
Huskowski. **Gesty.** Powieść	3·—
Janik M. Dr. **Hugo Kołłątaj.** Monografia z 4 podobiznami	15·—
Łoziński Br. **Szkice z historyi Galicyi w XIX wieku**	12—
Makuszyński Kornel. **Awantury arabskie**	4·—
Milewski Józef. **Zagadnienia narodowej polityki**	7·50
Płażek. **Trzy struny**	2·—
Tomicka-Petrażycka. **Szkice skandynawskie**	3·—
Weyssenhoff Józef. **Gromada.** Powieść	5·60
Zieliński St. **Bitwy i potyczki 1863—1864 r.**	5·—
Zubrzycki J. Dr. **Utwór kształtu.** Cz. I. 8 K — Cz. II. 10 K	
Żukowski St. ks. **Eucharystyczne pokłosie**	3·—
Żuraw. **Jak my pracujemy.** Szkice z życia naszego przemysłu	1·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8785 2 2

Dla Pań z Tarnowa i okolicy wielka okazya!

Na piątek 24 października na życzenie P. T. Pań przyjeżdżam osobiście do Tarnowa, aby przyjąć cenne zamówienia na kostyumy, płaszcze, spodnice, wierzchy do futer i t. d. Materyały na składzie najmodniejsze; pełna gwarancya za szyk i dobroć towarów. Właściciel magazynu okryć damskich **w Krakowie, ul. Długa 4, róg Basztowej;** filia: **w Tarnowie, ul. Krakowska 5, I p.,** prowadzona przez mego, wyszkolonego za granicą, zastępcę. W oczekiwaniu cennych zleceń, pozostaję z szacunkiem 8894

Józef Gałązka.

STORY

prawdziwe amerykańskie

żaluzye do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach fabryka rolet

W. PĘDZIWIATR
Kraków-Dębniki, Barska 16.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franko. Główny skład u firmy Reim i Ska. 6280 13 15

Dwa pokoje

duże, frontowe, z balkonem, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Niecała 5, II p. 8850 2 3

Fortepian w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość w Krakowie, przy ulicy Kopernika 27, obok Botaniki. 8579 3 3



Tupety dla Panów!

wykonuje

J. Hałatek
Kraków, ulica Długa 4,
Zakład fryzyerski.
8771 3 3

NADESZŁY JUŻ

NAJŚWIEŻSZE MODELE PARYSKIE NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY DO MAGAZYNU KAPELUSZY DAMSKICH 8445 2 4

„PARISIENNE"

KRAKÓW, SZEWSKA L. 19.

Panienka

inteligentna, znajdzie umieszczenie przy ekspedycyi w cukierni, ul. Szewska 23. 8871 2 3

Handel towarów bławatnych

J. Krzyszkowski
Kraków, ul. Mikołajska l. 4

poleca na sezon jesienno-zimowy na suknie, kostyumy i bluzki damskie. Wełny, flanele i barchany. Ceny umiarkowane. Towary doborowe. 8902 1 10

Zdolnych inteligentnych zastępców

poszukuje się w każdym powiecie zachodniej Galicyi, celem oddania bardzo rentownego i bardzo pokupnego, patentowanego artykułu. Zgłoszenia listowne pod **Z. F. Nr 111,** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 8903 1 6

Piękna parcela

o dwóch frontach, o powierzchni 220 sążni (25 m. głęb.) i przylegająca piętrowa kamieniczka o 13 ubikacyach, położona w dz. XII, jest zaraz do sprzedania; część ceny kupna może pozostać na hipotece. — Bliższych wyjaśnień udzieli p. Wł. Suchodolski, w Podgórzu, ulica Krzemionki 6. 8575 3 3

Na Dzień Zaduszny

wielki zapas

lampek stearynowych.

Przyjmuje do nalewania, pływaki, knotki do oliwy. 392 2 2

Z poważaniem

J. Erker
ul. Karmelicka 17.

Prywatne kursa prawnicze

przygotowują pod kierownictwem fachowych sił do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. **Kurs do egzaminu historycznego** rozpoczyna się pod koniec b. m. Ułatwiające repetytorya do dyspozycyi. Informacya na prowincyę. **Dotychczasowe rezultaty pomyślne.** Zgłoszenia od 3—5 po południu.

Kazimierz Kucharczyk
8732 4 4 **Garncarska 2, Kraków.**

Hotel Londyński

w Krakowie, przy ul. Stradom 11

w centrum miasta, z komfortem odnowiony, oświetlenie elektryczne, telefon, restauracya, kawiarnia, tramwaj, od 2 koron za pokój. 8825 3 10

Akademik

izraelita, pozbawiony środków do życia, poszukuje lekcyj za wikt i mieszkanie. **A. G.** poste restante **Kraków,** za okazaniem legitymacyi Nr 1764. 345 8 0

Obrazy oryginalne

Malczewskiego, Fałata, Tondosa, Kotsisa, Koniuszki, Filipkiewicza, Fabijańskiego i innych polskich artystów. — Reprodukcye z obrazów polskich i obcych artystów. — Listwy na ramy w wielkim wyborze. — Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 8368 28 0

Z. Kutrzeba - - - - Kraków, Wiślna 11.

! 500 K !

płacę każdemu, jeżeli mój korzenie niszczący **„Balsam Ria"** nie usunie mu **nagniotków, brodawek,** stwardnień skóry, w 3 dniach bez bólu. Cena tygielka wraz pismem poręczającem 1 K. Kemeny, Koszyce (Kassa), Węgry, I. Postfach 12/57. 8343 6 20

KONKURS.

Celem obsadzenia b. r. posady **pomocnika gospodarczego** w dobrach Hr. Tenczyńskiego, z płacą roczną 1200 koron, wolnem mieszkaniem, opałem i dodatkiem po 3 litry mleka dziennie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania udokumentowane metryką urodzenia, świadectwami odbytych studyów i praktyki gospodarskiej, oraz życiorysem, należy wnieść do **5 listopada b. r.** pod adresem:

Administracya dóbr hr. Potockich
8859 2 3 **w Krzeszowicach.**

Warszawskie Ziemiańskie Tow. Mleczarskie

W SOSNOWCU

ul. Starososnowiecka 14

poleca do sprzedaży hurtowej we wszelkich ilościach wyborowe masło deserowe, solone litewskie, sery, śmietanę, grzyby, śmietankę sterylizowaną i inne. — — — — — — —

Ceny bieżące notowane w miejscowych gazetach. 8854 1 0

Rządowo uprawnione

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 8361 3 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie:
Jagiellońska 9.
Nr telefonu 2253.

6809 44 0

Magazyn mód

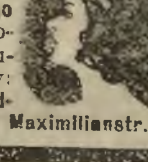
St. Zamoyskiej

został przeniesiony ze Sukiennic

— na ulicę Szpitalną l. 18, I piętro. —

Na sezon jesienny i zimowy poleca wielki wybór kapeluszy damskich **po znacznie zniżonych cenach.** 7768 3 6

Nailepszy i najtańszy środek **DO FARBOWANIA WŁOSÓW** jest Czernego **Tanningene.** Zachowuje długo kolor, nie puszcza, nigdy K 5. Listy: **Wiedeń, XVIII., Karl Ludwigstr. 2. Skład: I., Maximilianstr. 9.**



PIĘKNOŚĆ

zachować można bardzo długo przy ciągłem użyciu Czernego **mleka różanego** K 2. Do tego mydło balsamowe 60 hal.

Czernego Osan

jest najlepszy do **ust i zębów:** Woda do ust — Osan K 1·80. — Proszek do zębów — Osan K —·90. Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

8482 3 26

Simi — Simi

niezawodny, hygieniczny środek przeciwko wypryskom, wągrom i piegom — wydelikaca cerę — flaszka 3 kor. Na składzie w jedynej kobiecej drogueryi i perfumeryi:

H. Sikorskiej, Kraków, Szpitalna 19.

Tamże wielki wybór pierwszorzędnych środków kosmetycznych i toaletowych, zapewniających piękność i zdrowie. Kompletne opaski hygieniczne dla kobiet od 1·50 kor. do 6 kor. Wyprawy dla położnic, pasy brzuszne ect. Usługa kobieca i solidna. 7903 9 15

Powabne nowości sezonowe. Żądać próbek! 7282 14 0



TYLKO WPROST

od składu fabrycznego

„SUDETIA"

Karniów Nr 17 (Śląsk austr.)

kupujcie **materye na ubrania męskie i damskie,** oraz Śląskie wyroby **płócienne** najlepszej jakości po najniż. fabr. cenach.

Resztki za bezcen.

Starszy pomocnik handlowy

dla działu kolonialnego — również **pomocnik,** obznajomiony z pracą w piwnicy, znajdą posadę zaraz. Zgłoszenia listowne pod **„Starszy pomocnik"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8907 1 6

Firma odznaczona setkami listów pochwalnych od P. T. Klienteli.

FRANCISZEK HOLUB

Pracownia sukien i konfekcyi damskiej

KRAKÓW, FLORYAŃSKA 6.

Wykonuje gustownie jak w Paryżu, starannie jak w Wiedniu toalety wizytowe, wieczorkowe, ślubne, bluzy, halki. **Specyalne kostyumy, wierzchy do futer, żakiety futrzane** z materyj własnych i dostarczonych. — — — — — — — **CENY NISKIE.** Proszę się przekonać, niema przymusu zamówienia. Według nadesłanego stanika z prowincyi wykona każde zamówienie bez zarzutu i na czas oznaczony. Próbki wysyłam opłacone. Olbrzymi wybór materyi na obecny sezon. 8098 6 6

UWAGA: Dla Pań uczęszczających do szkół ceny niższe.

Najlepszej jakości! Najlepszej jakości!

WAPNO

z Wapienników w **Pogorzycach** (stacya kolejowa).

Poszukuje się zdolnych zastępców!

Informacyi udziela:

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie
Oddział towarowy. 4673 21 0

W nowo zbudowanych oficynach

PAŁACU SPISKIEGO

RYNEK GŁ. 34

SĄ DO WYNAJĘCIA

od 1 grudnia mieszkania, złożone z 4 pokoi, kuchni i łazienki, na I, II i III p. — tudzież 5 pokoi, kuchnia, łazienka na II p., **szczególnie nadające się na pensyonat.**

Centralne ogrzewanie — winda osobowa.

Wiadomość u Dra L. Macharskiego w handlu Hawełki od godziny 11 do 2. 383 6 6

Posiadacze losów

mogą na nie, zatrzymując zupełne prawo do wygranej, otrzymać

możliwie najwyższe pożyczki

pod bardzo przystępnemi warunkami. Spłata podług życzenia na raz lub w umówionych

małych ratach miesięcznych.

Także gdzieindziej zastawione losy i papiery wartościowe wykupuję, płacę właścicielowi gotówką pełną wartość kursu, potrącając ciążący na niej dług i odpowiedni zadatek, i jestem gotów te papiery zaraz na

małe spłaty miesięczne

z zupełnem prawem do wygranej odstąpić stronie. Propozycye przekładam chętnie każdego czasu bezpłatnie:

EDWARD URBAN — Dom bankowy
BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).

Solidnych, stałych zastępców ustanawia się pod korzystnemi warunkami prowizyjnemi. **Ceny przystępne.** 8192 3 4 **Wysoka prowizya!**

Niezbędną w domu
Niezbędną do podróży
Niezbędną do wycieczek
Niezbędną do sportu
Niezbędną o każdej porze jest

DIANA — WÓDKA FRANCUSKA

z mentolem.

Wszędzie do nabycia. 6179 4 4 Wszędzie do nabycia.

Zmiana lokalu.

Konc. Zakład sprzedaży i kupna M. Telesznickiej

przeniesiony do domu

przy ul. Floryańskiej 49, I p.
8599 obok sklepu p. Bialika. 4 7

HOTEL DE ROME

Fryburg, Szwajcarya, bardzo ulubiony przez kolonię polską, położony w dzielnicy uniwersytetu i kollegiów. Nowoczesne urządzenia. Apartamenty z łazienkami. Wyborna kuchnia. Ceny umiarkowane. Urządzenie na dłuższy pobyt. Ceny osobliwe dla panów i pań, uczęszczających na uniwersytet. Omnibus na kolei. — Swoboda, właśc. 8073 5 13

A. MAJEWICZ Kraków, ulica św. Jana l. 4 ZAKŁAD KRAWIECKI

poleca na sezon obecny Wielki wybór materyałów angielskich i krajowych.

Absolwent VI kl. gimn.

poszukuje posady aspiranta w aptece. Franciszek Żmigrodzki, Kraków, ulica Blich 6, mleczarnia akadem. 8874 1 3

Lodownia

z 2 drzwi, w dobrym stanie, do sprzedania. — Kremerowska 3, parter, oficyny. 8870

Do wynajęcia

od 1-go listopada pokój słoneczny, przy spokojnej rodzinie, dla 2 panien, z całem utrzymaniem, lub częściowem. Wiadomość: ul. św. Filipa 7, II piętro. 8880 1 3

Poszukuje posady

dozorca kopalniany z praktyką magazynową, władający językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod **A. B.** poste restante **Oświęcim.** 8885 1 3

Ukończona konserwatorzystka

udziela lekcyj fortepianu i języka niemieckiego. Przygotowuje też do egzaminów państwowego muzyki. — Ulica Powiśle 12, II piętro, środk. drzwi. 8889

Do sprzedania są

szafy na ubrania, stoły marmurowe do rest., szafy biblioteczne na książki, stoły, krzesła, kanapy, otomany, łóżka, szafki nocne, poduszki rosharowe, lustra, konsole, trymutki, obrazy, kredensy pokojowe, lampy, zegary, różne biurka, umywalnie, toalety, dywany. — Najtaniej sprzedaje katolicki handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. Kopernika 13, kupuje również meble i różne rzeczy. 8886 1 6

Rzadka okazya!

Oryginalne obrazy wybitnych malarzy polskich: Axentowicza, Malczewskiego, Juliusza i Wojciecha Kossaka, Wyczółkowskiego, Grotta, Filipkiewicza i Fałata, sprzedam bardzo tanio. I. Górska, ul. św. Anny 3, III piętro, Oglądać można o każdej porze. 8904 1 3

Akademik z Poznania

biegły w języku niemieckim, mogący udzielać lekcyj francuskiego (gramatyki) i muzyki na fortep., szuka lekcyj w Krakowie lub guwernerki na prowincyi. Referencye pierwszorzędne z domów arystokr. Warunki skromne. Wiadomość: „W. T. Instruktor" poste rest. Kraków. 8905 1 2

Mieszkanie:

3 obszerne, bardzo słoneczne pokoje, przedpokój i kuchnia, z całym komfortem, z oświetleniem gazowem, przy ul. Topolowej 4. zaraz do wynajęcia. — Wiadomość tamże u stróżki lub listownie; I. Markus, Podgórze. 8899 1 3

Szafa

stół kuchenny, fotel i inne rzeczy, zaraz do sprzedania. Kremerowska 6, I p., drzwi na prawo. 8898

Dla PP. Krawców

tanio do sprzedania szyld złocony na szkle, reklamowy, bez firmy, specyalny do krawiectwa męskiego, stoły większe do prasowania, warsztaty, maszynka do guzików. Kraków, ulica Kopernika 13. 8888 1 3

Technik budowlany

poszukuje posady. Zgłoszenia pod A. B., Zakopane-Bystre 29. 8852 1 2

Księgarnia

sortymentowa, oraz nakładowa, z dwoma koncesyami, w Krakowie, z wolnej ręki za przystępną cenę do sprzedania.

Poszukuję również do tejże spólnika z kapitałem, w celu rozszerzenia, oraz dalszego prowadzenia interesu.

Zgłoszenia listowne: R. Zaplatalski, Kraków-Dębniki, ul. Barska 10, parter. 8909 1 3

Ziemniaków

białych, zdrowych, smacznych, wysokoprocentowych, kilka wagonów ma do zbycia folwark Augustów, p. Sieniawa. 8884 1 2

Lekcyj literatury

i **historyi** udziela nauczycielka z uniw. wykszt. Łobzowska 4, parter, na lewo. 8801 1 2

6 pokoi

z przedpokojem, werandą, balkonem, łazienką, kuchnią, pokojem dla służby (gaz i elektryka), **na 1-szem piętrze willi wśród ogrodu,** Dębniki, Rynek, gdzie zakład litograficzny inż. Krzepowskiego, do wynajęcia **od 1-go stycznia 1914.** 8862 1 3

Poszukuje się

zdolnych agentów dla **dobrze zaprowadzonych artykułów w każdej większej miejscowości** Galicyi i Bukowiny. Zgłoszenia pod **T. I. G.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 8873

Dla PP. Jubilerów i Złotników

do sprzedania tanio gabilota na ladę, cała oszklona, służąca na kosztowności, wymiar 150×56, głębokości 19 ctm. Kraków, ul. Kopernika 13, handel mebli. 8887 1 3

L. 9921/13. 8820 2 2

Ogłoszenie licytacyi dzierżawy.

Gmina miasta Oświęcima rozpisała na **poniedziałek dnia 27 października b. r.** na godzinę 9 rano ustną i ofertową licytacyę celem wypuszczenia w dzierżawę na jeden rok od 1 sty. 1914, opłat gminnych od trunków spirytusowych i od piwa w Oświęcimie z całego terytoryum Gminy.

Oświęcim. 16 października 1913.

Burmistrz
Mayzel.

Który z Panów Mecenasów

poszukiwał spadkobierców Klimów, raczy podać mi swój adres. — Młyniec Wincenty, Kraków, ul. Długa 12. 8872 1 2

Zdolnego pomocnika

przyjmie zakład fryzyerski **Piotra Łabużka, Kraków,** ul. Szewska l. 4. 8879 1 3

Dr Nowak

notaryusz w Liszkach poszukuje **rutynowanego kandydata.** 8891 1 3

Zarządu domu

poszukuje młody prawnik-handlowiec, urzędnik instytucyi finansowej. Warunki skromne. „Handlowiec" poste restante Kraków. 8900

Zaraz do wynajęcia

w Pałacu Spiskim wielka sala 13×6 m. Wiadomość: Rynek gł., w firmie **„Gałeta",** galic. fabr. obuwia, Tow. akc. we Lwowie. 8901 1 8

Pożyczki

za **kondyktem,** oraz **hipoteczne** na realności, w okręgu krakowskim położone, ułatwia szybko dom handlowy **S. Binzer, Kraków,** ul. Andrzeja Potockiego 7, telef. 1437. — Zgłoszenia ustne od 5½ do 7 wiecz. 8877 1 6

Dlaczego całego świata powagi lekarskie polecają dziś używanie gimnastyki? Ponieważ działanie tejże na organizm w wysokim stopniu go hartuje i czyni na słabości odpornym. 8295 2 2



Z Anglii, ojczyzny wszelkich sportów, sprowadzone aparaty gimnastyczne systemów Whitely, Sandow's, Ideal i Family gymnastics, Autogymnast, Varno Vibrator. do masowania.

Polecają

REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW

Rynek 37, A-B. — Cenniki darmo.

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół Berlitza z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Ul. Karmelicka 7, I p.** 8569 9 15

Nowo otworzona

fabryka cukrów, herbatników i ciast Kazimierza Ludwińskiego

przy ul. Brackiej l. 5

poleca znakomite ciasta po 8 h, wielki wybór cukrów, herbatników w doborowym smaku, po nader niskich cenach. Przyjmuje wszelkie zamówienia. 8593 7 7

Lekcyj rosyjskiego

udziela rutynowana nauczycielka, oraz przygotowuje do szkół rosyjskich. — Ulica Karmelicka 57, m. 15, 8698 3 5

Owoce stołowe

w 5 kg. pakietach, wraz z opak.: jabłka K 3·60, gruszki K 4, za zaliczką. Jadwiga Axmann, Gleisdorf, Styrya. 8910

W końcu lepsze czasy!

Wybitni profesorzy i lekarze polecają i sami używają naszego patentowanego wynalazku, który swą prostotą wszystko usuwa w kąt. Stadła otrzymują zadarmo prospekt 16 od wydawnictwa hygienicznych dzieł. (Verlag für hygienische Literatur), Wiedeń, I., Wollzeile 12.

8687 3 26

Meble

stylowe, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych, poleca magazyn

Blühbauma

ul. Floryańska 17

wejście od ulicy św. Tomasza 18. 7124 17 26

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Alkar. Bajkow. **Z kartek pamiętnika rękopis.** (1824—29)	4·60
Biblioteka nowelistyczna, t. VIII: Soplica, Momenty	1·50
Campoamor. **Użyteczność kwiatów.** Poemat	—·60
Dubanowicz Ed. **Dotychczasowy przebieg sprawy reformy w sejmie**	2·—
Folkierski Władysław. **Słownik franc.-pols. i pols.-franc.** w opr.	4·—
Gruszecki Artur. **Kandydat.** Powieść	4·—
Jasiński Stanisław. **Rolnicze Spółki rybackie**	—·30
Liciński Ludwik. **Halucynacye.** Nowele. Wyd. nowe	3·—
Lubecki Cas. Dr. **L'un des facteurs du progrès**	—·50
Szarski Stan. **Mitologia klasyczna w poezyi Kochanowskiego**	3·—
Wicher Ludwik. **Przed odsieczą Wiednia**	1·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8434 3 3



MIŁOŚĆ MACIERZYŃSKA CZUWA

wiecznie nad dobrem maleństwa i dlatego troszczy się o to, ażeby środek

Dra Drallego Malattine

zawsze był pod ręką. — — Ten krem na skórę, tłuszczu nie zawierający, jest dla lubych maleństw wybornym balsamem, prawdziwym koicielem boleści. — — Właśnie delikatna, tkliwa skóra dziecka wymaga troskliwego pielęgnowania, zwłaszcza w ostrej porze roku. — — Malattine wywiera cudowny skutek na szorstką, zaczerwienioną, twardą lub popękaną skórę i czyni ją giętką, odporną, świeżą i miękką jak aksamit.

Tubka —·70 K i 1·20 K we wszystkich aptekach, drogueryach, perfumeryach, w handlach mydła i lepszych zakładach fryzyerskich. 8324 2 3

JERZY DRALLE, PODMOKŁE n. Ł.

MOLE

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. K 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer K —·60.

Papiery antymolowe ochr. od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble K —·60.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. K —·60.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew K 1·—.

Perski proszek do wygubienia pchoł i t. p. owadów 10, 20, 40 i 60 hal. 5395 9 0

JAN IHNATOWICZ

w Krakowie, Sukiennice 20, we Lwowie, Sykstuska 25.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca ostatnie nowości:

	Koron
Bakanowski ks. Adolf. **Moje wspomnienia**	4·50
Bąkowski Klemens. **Kościół N. P. Maryi**	—·60
Filochowska. **Kobieta w masce**	3·90
Halicz Czesław. **Młodość Hanny Turskiej**	4·20
Katerla Józef. **Róża**	4·—
Kociemski L. **Na drodze śmierci**	1·—
" **Listy z więzienia**	1·50
" **Legenda o cichej ruince**	—·60
" **Piotr Wysocki**	—·70
Krzyżanowski Adam. **Budżety krajowe**	3·—
Kucharski H. K. **Lawina**	2·—
Maupassant Guy de. **Wybór pism.** T. XII. Piotr i Jan	3·—
Prokop U. **W sprawie żydowskiej**	—·80
Rzewuski hr. Adam. **Ksiądz Maryan**	2·60
Staszewski Dr Miecz. **Karty graficzne** niesienia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach chirurgicznych:	
Nr 1 wydanie broszurowane	2·—
Nr 2 " " składane	3·—
Nr 3 " " " w teczkach płóciennych	4·—
Nr 4 " " na ścianę podkł. płóc.	6·—
Szukiewicz Maciej. **Na głębiach**	4·—
Semenenko ks. Piotr. **Kazania** w 2 tomach	15·—
Unszlicht Julian. **O pogromy ludu polskiego**	5·—
Wrzos J. **W godzinach śmierci**	2.60
Żeromski. **Sułkowski**	6·—
Zych. **Rozdziobią nas kruki, wrony**	4·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8908 1 4

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr 12-14.

Wielki wybór Bluzek, Halek

wełnianych, jedwabnych i krepowych.

Bielizna wełniana Prof. Dra Jaegera.

Wszelkie wyroby trykotowe.

8111 3 13

Buchalter-bilansista

wolny do 1 stycznia b. r., szuka tymczasowego zajęcia w Krakowie. Zgłoszenia pod **W. W. B.** poste restante Kraków I. 8738 2 2

Lekcye

obejmie zdolny akademik, za skromnem wynagrodzeniem. Specyalista w łacinie i grece. — Wiadomość: „Pracowity" poste rest. Kraków. 8757 2 3

Przystąpię jako spólnik

z odpowiednią gotówką do interesu handlowego, zaprowadzonego lub mającego się zaprowadzić. Jestem handlowcem młodym, skromnym, pracowitym. Proszę o poważniejsze zgłoszenia. Okazicielowi 20-koronówki serya 1706 poste restante Kraków. 8761 3 3

Pomocnik handlowy

fachowiec w dziale bielizny damskiej i męskiej, zdolny ekspedyent, znajdzie stałą posadę w magazynie **Braci Sperber w Krakowie,** Rynek 30. 8770 3 0

Do wynajęcia

dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, elektryczne oświetlenie, od 1-go listopada. — Ulica Siemiradzkiego 17. 8781 2 2

Kursa rachunkowości

do egzaminów z rachunkowości państwowej (2 mies.) oraz na kasyerów i kontrolorów gminnych (1 mies.) (ust. 1896) — prowadzi

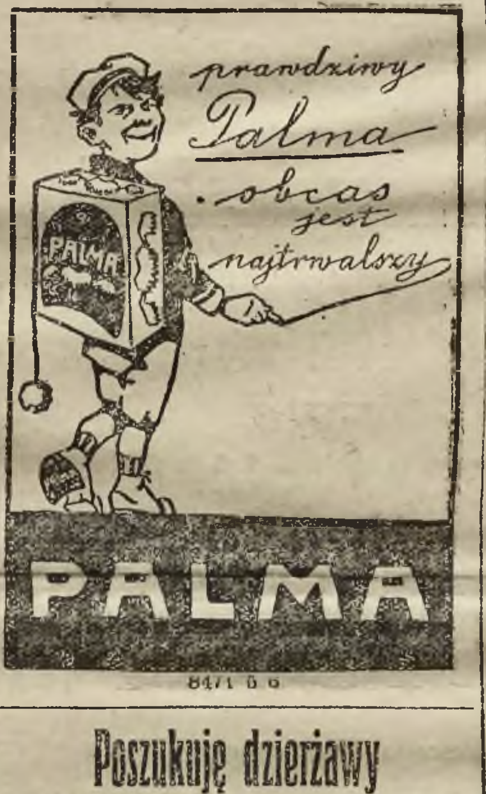
Z. OLSZEWSKI

Lwów, Kurkowa 38.

Na żądanie prospekt. 8556 10 10

Mężatka

w średnim wieku, mająca 3 letnią praktykę bankową, przyjmie zaraz posadę w kasie lub w aptece, u notaryusza, adwokata i t. p. — **„Krakowska 3"** poste restante **Rzeszów.** 8796 3 3



8471 5 6

Poszukuję dzierżawy

koncesyi kawiarnianej.: Zgłoszenia **l. 12** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 8812 3 3

Suczka szczenna

z owczarków szkockich, jest do sprzedania. Półwsie Zwierzynieckie, ul. Filarecka l. 5, parter, na prawo. 8810 3 3

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. Dyplomowani nauczyciele odnośnej narodowości. 7000 16 0

Anson School

ul. Jagiellońska 9, tel. 2233.

Słuchacz III roku praw

z praktyką biurową: notaryalną, sądową i adwokacką, poszukuje odpowiedniej posady. — E. K., słuchacz praw, ulica Krowoderska 21, oficyny, II piętro. 8808 2 2

Panna

z 6-letnią praktyką w biurze notaryalnem, pisząca biegle na maszynie, pracująca samodzielnie, poszukuje posady zaraz. Ulica Starowiślna 21, Szczupak. 8683 3 3

Absolwentka

sem. żeń. poszukuje miejsca w domu obywatelskim, na prowincyi lub w miejscu, do przygotowania dzieci, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Adres: Zofia S., z listami p. Stelmacha, Kraków, ul. Rakowicka 4. 8613 3 3

Rutynowana profesorka

przysposabia do mat. gimn. i sem., do egzem. wydz. z II grupy, oraz poszczególnych klas gimn. ze wszystkich przedmiotów, a specyalnie z matem. i fiz. Warunki przystępne. Niecała 4, II p. 8570 4 4

Kandydat notaryalny

poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „W. Z." 8737 5 5



Wszelkie wyroby z włosów, najnowsze upięcia do fryzur, duży wybór warkoczy i t. p.
Zakład fryzyerski, J. Hałaćok
Kraków, ul. Długa 4.
8773 2 6

Française cherche

leçons, s'occupperait de jeunes enfants la matinée. Ecrire: **B. 20** poste restante **Kraków-Podwale.** 8740 3 3

Za swoją

dziewczynka 10-mies., z intel. rodziców, do oddania. Pisemne zgłoszenia pod **„Dziewczynka 110"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 8814 2 3

Froeblanka

z praktyką w szkółce froeblowskiej, poszukuje zajęcia w Krakowie lub na prowincyi. Przygotowuje do 1 i 2 kl. posp. Adres: A. G., Kraków, Augustyańska 13, I p. 8830 2 2

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 8799 1 10

„EKSYKANS"

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5. Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K

Zamiejscowy praktykant

z ukończoną co najmniej II klasą szkół średnich, znajdzie umieszczenie w handlu **Antoniego Suskiego.** 8853 2 3

Rutynowana

mundantka poszukuje posady, najchętniej w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **M. J.** 8840 2 2

Znane powszechnie najsolidniejsze, prawdziwie amerykańskie

MEBLE BIUROWE

poleca

Głogowski i Sp.

c. k. nadworni dostawcy

Kraków, Rynek gł. 6.

Telefon 2243. 8375 3 5

Oglądać można bez przymusu kupna.

L. 137726/XI. 8893

Konkurs

na dostawy pocztowe.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę w roku 1914-tym rozmaitych materyałów i przyborów kancelaryjnych, tudzież przedmiotów potrzebnych do wykonywania służby pocztowej i telegraficznej, oraz czapek uniformowych dla służby pocztowej.

Wszystkie te przedmioty wyliczone są szczegółowo w osobnem obwieszczeniu c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z dnia 15 października 1913, L. 128119/913, które rozesłano do wszystkich Izb handlowych i przemysłowych, do krajowego Związku przemysłowego, do Centralnego Związku przemysłu fabrycznego we Lwowie i do znaczniejszych urzędów pocztowych i telegraficznych w Galicyi, gdzie można je przejrzeć i zaznajomić się z warunkami konkursu, względnie dostawy. Prócz tego można zasięgnąć bliższej informacyi ustnie w Departamencie XI c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Termin do wnoszenia ofert trwa **do dnia 10 listopada 1913, godzina 12-ta w południe.**

Kupcy i przemysłowcy, zamierzający ubiegać się o dostawę, zechcą przed wniesieniem ofert rozejrzeć się w spomnianem obwieszczeniu i zaznajomić się z warunkami, których przy wnoszeniu ofert przestrzegać należy.

Galic. c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 16 października 1913.

C. k. Prezydent:
Wopaterni m. p.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.